

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 17-91  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Arcybiskup Kowalski skazany na 4 lata więzienia. -- Na zasadzie amnestji zmniejszono mu karę do 2 lat i 8 miesięcy

### Skazany pozostaje na wolności za kaucją 1000 zł. -- Adwokat Kobyliński zaskarży wyrok do sądu apelacyjnego w Warszawie

SPECJALNY WYSIĄN. „GŁOSU POLSKIEGO” TELEFONUJE O godz. 2 min. 10 sąd ogłosił wyrok, na mocy którego JAN MARJA MICHAŁ KOWALSKI, arcybiskup starokatolickiego wy-

znania marjawitów, UZNANY ZA STAŁ ZA WINNEGO I SKAZANY z artykułów 513, 514 i 515 i in. na łączną KARĘ 4 LAT WIEZIENIA, zastępującego dom po-

zniejsza się o jedną trzecią, t. j. do LAT 2 i 8 MIESIĘCY. Postanowiono utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. KAUCJĘ W WYSOKOŚCI 1,000 ZŁ.

Oskarżony wysłuchał wyroku spokojnie. Po ogłoszeniu wyroku zaczęli ciskać się do skazanego duchowni marjawicy, całując go po rękach. Na sali i przed gmachem sądu

zakotłowało się. Tłumy jednak rozeszły się w spokoju. Jak się dowiadujemy, adw. Kobyliński ZASKARŻY WYROK DO SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE.

## Strejk generalny uchwalony!

### Termin proklamowania strejku ustalony będzie w ciągu dnia dzisiejszego

#### Przemysłowcy ustępują! — Wyrazili zgodę na udzielenie 5 proc. podwyżki

#### Pismo zw. klasowego do min. pracy

W związku z odrzuceniem 5-procentowej podwyżki płac w przemyśle włókienniczym przez związki zawodowe Łodzi klasowy związek włóknarzy wystosował do ministra pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicza następujące pismo:

„NINIEJSZYM MAMY ZASZCZYT ZAKOMUNIKOWAĆ P. MINISTROWI, ŻE KOMITET WYKONAWCZY ZWIĄZKU, ORAZ ZEBRANIE DELEGATÓW FABRYCZNYCH POSTANOWIŁY PROPOZYCJI P. MINISTRA Z DN. 8 B. M. ODNOŚNIE ZLIKWIDOWANIA STREJKU NIE PRZYJĄC, GDYŻ PODWYŻKA 5 PROC. NIE MOŻE ROBOTNIKÓW ZADOWOLIĆ, ORAZ NIE DAJE GWARANCJI PRZYCHYLENEGO ZAŁATWIENIA POZOSTAŁYCH NASZYCH ŻAŁAŃ”.

Pismo to podpisali przewodniczący zarządu głównego związku włóknarzy pos. Szczerkowski, oraz sekretarz zarządu p. Walczak.

Jak wynika z treści tego pisma, klasowe związki zawodowe odrzucają propozycję min. Jurkiewicza, tem samem dają czynnikom miarodajnym do zrozumienia, że obecna akcja strejkowa jest nie tylko walką o 20 proc. podwyżki płac, ale również o wszystkie inne wysunięte postulaty, z których, jako najdonioślejszy, wypada określić postulat uznania instytucji rady delegatów fabrycznych.

Podstawy obecnego strejku powszechnego związku szczegółowo wyluszczyły sferom miarodajnym, jak i centralnej komisji związków

W związku z nieusprawiedliwionem opornym stanowiskiem przemysłowców w Łodzi odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie rady delegatów klasowego zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej w celu zajęcia stanowiska oraz poparcia strejkujących włóknarzy.

Jako referent wystąpił prezes związku p. Wojdan, który w dłuższym przemówieniu za-

poznał zebranych z przebiegiem akcji włóknarzy. Mówca wskazał, że cała klasa robotnicza winna przeciwstawiać się zakusom przemysłowców, którzy uważają, że klasa robotnicza nie jest zdolna do wystąpienia w obronie walczących swych braci.

Należy, zdaniem mówcy, raz na zawsze przekonać przemysłowców, że klasa robotnicza może zmusić ich do podporządkowania się wobec słusznych żądań włóknarzy i nie pozwolić aby przemysłowcy kosztem potu i krwi robotniczej tuczyli się. Wobec tego, wskazał referent, winny wszystkie instytucje użyteczności publicznej być unieruchomione, ponieważ w instytucjach tych zasiadają te same rekiny kapitalistyczne.

Po dłuższej ożywionej dyskusji, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję: „Rada delegatów związku pracowników instytucji użyteczności publicznej oddz. w Łodzi zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu, poświęconem strejkowi włóknarzy, po obszernej dyskusji stwierdza:

1) że nieustępliwość przemysłowców jest aktem złej woli z ich strony i rękawicą, rzuconą klasie robotniczej;

2) że strejk ten w obecnym jego stadium jest już strejkiem całej klasy pracującej, która w obronie swoich zagrożonych interesów i godności walkę podejmie;

Wobec tego zebrani jednogłośnie uchwalają poprzeć strejk włóknarzy wszelkimi rozporządzanymi środkami łącznie ze strejkiem we wszystkich instytucjach użyteczności w Łodzi.

Termin proklamowania strejku generalnego w Łodzi uzależniono od uchwalenia strejku w innych gałęziach przemysłu na dzisiejszym posiedzeniu okręgowej komisji związków zawodowych. (p)

zawodowych w Warszawie, która, jak nam zakomunikowano, zajęła się poważnie całą akcją w Łodzi.

#### Przygotowania do strejku generalnego

Wobec projektowanego proklamowania powszechnego strejku związków zawodowych, zrzeszonych w O. K. Z. Z., zarząd centralnej komisji związków w Warszawie zwołał specjalne posiedzenie, na którym rozstrzygnie kwestję czynnego poparcia akcji strejkowej Łodzi i okręgu łódzkiego.

Jeżeli chodzi o sytuację na te-

renie Łodzi — to należy stwierdzić, że jest ona przez kierownicze sfery związków prowadzona sprężysto i celowo.

Klasowy związek włóknarzy wyznaczył na dzień dzisiejszy 6 wieców robotniczych, na których przemawiać będą pos. Szczerkowski, Zerba, Kowalski, senator Danielewicz, przedstawiciele zarządu głównego zw. włóknarzy pp. Goliński, Barański, Walczak, Milman i inni, oraz członkowie komisji strejkowych.

Wiece odbędą się w następujących lokalach: o godzinie 9 rano w sali kina oświatowego na Wod-

nym Rynku, o godz. 10-ej w lokalu związku zawodowego majstrów włóknarzy przy ul. Żeromskiego 74; o tej samej porze odbędzie się również reszta wieców w sali okręgowej komisji związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50, w kinie „Era” na Bałutach, przy ul. Zawiszy 22, w kinie „Slinx” przy ul. Rzgowskiej 74 i w kinie „Oaza” przy ul. Chrobrego 10.

Na wszystkich tych wiecach robotnicy zostaną dokładnie poinformowani o przebiegu akcji strejkowej, o PRZYGOTOWANIACH DO POWSZECHNEGO STREJKU I WEZWANI DO WYTRWANIA

NA STANOWISKU NIEUGIĘCIE AŻ DO ZUPEŁNEGO ZWYCIEŚTWA.

Niezależnie od wieców, urządzonych staraniem klasowych związków, oba pozostałe związki „Praca” i chadecki prowadzą przygotowania do strejku powszechnego. Ten ostatni związek zwołał nawet na dzień dzisiejszy posiedzenie zarządów związków pracowników instytucji użyteczności publicznej dla omówienia możliwości wybuchu strejku generalnego, tembardziej, że nie słycać wcale o jakiegokolwiek interwencji ze strony czynników miarodajnych.

Ogólne zaciekawienie budzi wyznaczona na dziś o godzinie 7-ej wieczorem specjalna konferencja zarządów wszystkich związków zawodowych zgrupowanych wokoło O. K. Z. Z., przy udziale delegatów związku włóknarzy, na którym ZOSTANIE OSTATECZNIE ZDECYDOWANA SPRAWA OGŁOSZENIA GENERALNEGO STREJKU ROBOTNIKÓW WSZY- STKICH TYCH ZWIĄZKÓW ŁĄCZNIE ZE ZWIĄZKAMI PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Gdyby w przeciągu dzisiejszego dnia nie nastąpiło odprężenie sytuacji po udzieleniu odpowiedzi przez przemysł i gdyby do wieczora nie została przez miarodajne czynniki podjęta interwencja, celem zażegnania powszechnego bezrobocia, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że STREJK GENERALNY W ŁODZI I OKRĘGU

(Dalszy ciąg na str. -2ei.)



## Strejk generalny uchwalony!

(Dokończenie)

LÓDZKIM ZOSTANIE NA DZISIEJSZYM ZEBRANIU PROKLAMOWANY.

g.

## Przemysłowcy udzielają 5 procent podwyżki...

W dniu wczorajszym organizacja przemysłu włókienniczego przesłała do Warszawy na ręce min. pracy pismo, precyzujące od powiedz na propozycję udzielenia 5 proc. podwyżki płac.

Pismo to posiada następujące brzemienie:

Do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

W odpowiedzi na zakomunikowaną nam w dniu 8 b. m. przez Pana Ministra w imieniu Rządu propozycję zlikwidowania strejku w przemyśle włókienniczym przez podwyższenie płac o 5 proc., mamy zaszczyt oświadczyć:

Podwyżka płac nie jest w chwili obecnej umotywowana ani sytuacją ogólną - gospodarczą kraju, ani położeniem przemysłu włókienniczego w szczególności.

W dalszym ciągu nie zmieniamy twierdzenia naszego, iż podwyżka płac stanowi ciężar nader dotkliwy i dla rozwoju koniunktur tak wewnętrznych, jak i eksportowych, nad wyraz niepożądany.

Zważywszy jednak, że Rząd w osobie Pana Ministra, podjąwszy mediację, zaproponował konkretną stopę podwyżki, niższej podpisane organizacje postanawiają w interesie przywrócenia niezakłóconej pracy i dobrych stosunków między przemysłem i robotnikami, jak również na dowód swego lojalnego stanowiska wobec Rządu, przyjąć propozycję Rządu, jako ostateczną i nieprzekraczalną.

Organizacje przemysłowe gotowe są, w myśl oświadczenia Rządu zawrzeć umowę ze związkami robotniczymi, uważając jednak za swój obowiązek oświadczyć, że dla uniknięcia powtarzania się niepożądanych wstrząśnień gospodarczych uzależniają podwyżkę zarobków robotniczych od zawarcia umowy na okres jaknajdłuższy, a w każdym razie nie krótszy, niż do 1 lipca r. b.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim.

Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarń Zarobkowych w Łodzi Aleja Kościuszki nr. 17.

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego.

Związek wykończali, Farbiarń Okręgu Łódzkiego.

# „Hr. Zeppelin“ wystartował do Ameryki Na pokładzie sterowca znajduje się 60 osób

BERLIN 11.10. Sterowiec Zeppelin wystartował dziś o godz. 8-ej rano do lotu Friedrichshafen—Lakehurst (Ameryka).

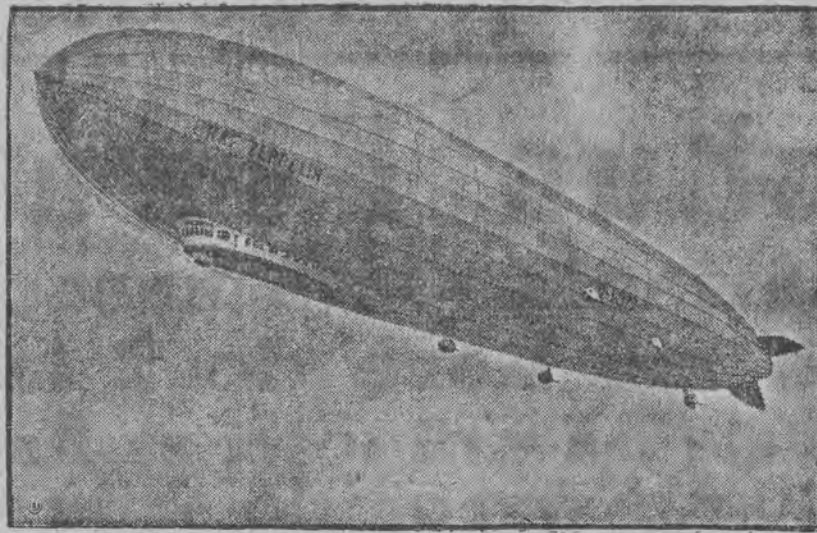
Na pokładzie Zeppelina znajduje się 60 osób, w tem 40 załogi i 20 pasażerów.

Sterowiec odleciał w kierunku południo-zachodnim, obierając drogę na południową Francję i Azory. Droga ta wynosi 8500 kilometrów. Lot trwać będzie przypuszczalnie 70 godzin.

Jako przedstawiciel rady Rzeszy odbywa podróż pruski minister

BERLIN 11. Podróż nowego Zeppelina przez ocean Atlantycki z Europy odbyła się w wielkiej tajemnicy. Jeszcze wczoraj był wydany oficjalny komunikat głoścący że z powodów niepomyślnych warunków atmosferycznych nad oceanem, lot zostaje na nieokreślony czas odłożony.

Dopiero wczoraj wczesnym rankiem stało się wiadomem, iż największy sterowiec świata wystartuje do lotu Transatlantyckiego. Przygotowania do startu rozpoczęły się już o godz. 6 rano w Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskim. Startowi przyglądała się cała ludność miasteczka. Po ostatnich oględzinach doktora Eckenera i przygotowaniach technicznych, o godz. pół do ósmej padł rozkaz wyholowania sterowca z hangaru.



„Hrabia Zeppelin“.

spraw wewnętrznych Grzesiński.

Na pokładzie sterowca znajduje się 8 dziennikarzy i operatorów filmowych amerykańskiego koncernu prasowego który otrzymał wyłączność na sprawozdania o locie wysyłane z pokładu sterowca.

Do Friedrichshafen przybyli niemal wszyscy korespondenci amerykańscy, czynni w Europie. Poczęto ich podejrzewać, że niektórzy usiłować będą w ostatniej chwili przemycić się „na gapę“. Załoga musiała dopiero uspokajać monopolowców, że każdy nieproszony pasażer będzie przy pomocy spadochronu odesłany na ziemię.

Zołnierze, którzy trzymali liny ruszyli ku wyjściu i w kwadrans potem Zeppelin znalazł się przed hangarem. W tym momencie zaczęły pracować motory i sterowiec poderwawszy, poszybował w górę. Po dwukrotnym honorowym okrążeniu miasta, Zeppelin poleciał wzdłuż Renu do Bazylei. O godzinie 9-ej Zeppelin przeleciał Bazyleję, kierując się na zachód i o godz. 11 znalazł się nad Francją.

BERLIN 11. W ostatniej chwili trasa lotu Zeppelina została zmieniona wskutek złych warunków atmosferycznych. Zeppelin zmienił drogę nad Francją i udał się w kierunku zatoki Gibraltarskiej, skąd rozpocznie lot już przez Atlantyk. Cała prasa berlińska popołudniowa w wiadomościach o locie wyraża wielką troskę o pogodę.

## „Przedświt“ contra „Robotnik“ Dalszy ciąg artykułu min. Moraczewskiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dalszym ciągu największą sensacją Warszawy jest nowe pismo „Przedświt“. Wczoraj ukazała się w tem piśmie już druga część artykułu min. Moraczewskiego pt. „Rząd, naród i sejm“. W artykule tym min. Moraczewski pisze: „Demagogią i kłamstwem jest mławianie w klasę robotniczą, że każdy nawet najuczciwszy rząd niesocjalistyczny musi być w dzisiejszych warunkach wrogiem klasy robotniczej“.

Dalej min. Moraczewski mówi, że zwalcza się rząd frazesami o faszyzmie, podczas gdy o faszyzmie nie może być w Polsce mowy. Nie treść ale forma działania marsz. Piłsudskiego była dla polsów bolesną. Nikt jeszcze nie próbował udowodnić, że ta forma jest szkodliwa dla klasy robotn. Dla państwa zaś była zbawienna. A dziś się wszystko to co jest dobre dla państwa jest również dobre dla klasy robotniczej.

W innym artykule „Przedświt“ występuje ostro przeciwko monarchistom i przeciwko klerykalizmowi, a na zapytanie „Robotnika“ z jakich pieniędzy jest wydawany,

odpowiada, że pierwszy numer wybito w kilkunastu tysiącach rozszedł się całkowicie i całkowicie się pokrył. Natomiast co się tyczy „Robotnika“ to jest to pismo deficytowe, które korzysta z drukowania w jego drukarni rządowego dziennika „Messenger Polonais“.

Wreszcie „Przedświt“ oświadcza, że uznaje całkowicie klasowe związki, a przeciwstawia się wszelkim związkom enperowskim, endeckim i federacyjnym.

### Pospł Jaworowski nie bierze udziału w czynach rozłamowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie centralnej komisji i C. K. W. P. P. S.

Oba posiedzenia związane były z sytuacją wewnętrzną partii. Komisja centralna potępiła utworzenie się w Warszawie t. zw. rady zawodowej poza ingerencją centralnej komisji; było to, jak wiadomo, dziełem rąk posła Jaworowskiego. C. K. W. przyłączył się do tej

uchwały i powziął jeszcze rezolucję o rozgraniczeniu kompetencji związków zawodowych i partyjnych kół zawodowych.

Pos. Jaworowski na posiedzeniu C.K.W. złożył oświadczenie, że nie bierze udziału w wydawnictwie „Przedświtu“ i że oświadczenie wyjaśnienie wystosuje do „Robotnika“.

### Mecz bokserki Danja-Polska 4:1

KOPENHAGA 11 (Pat) Na stadionie odbyły się wielkie bokserkie zawody polsko-duńskie. Polskę reprezentowało 5 bokserów: Górny, Pyka, Zajdel, Kuska i Wiczorek. Duńczycy przeciwstawili drużynie tej swą najsilniejszą drużynę. Zwyciężyła drużyna duńska w stosunku 4:1. Jedyny punkt dla Polski zdobył Górny, zwyciężając pewnie Christensena.

## U wojewody i w magistracie prosili o interwencje przedstawiciele tramwajarzy

W dniu wczorajszym woj. Jaszczółt przyjął delegację zw. tramwajarzy z prezesem Marciniakiem na czele.

Delegacja prosiła p. wojewodę by skłonił dyrekcję K. E. Ł. do dalszych ustępstw, ponieważ proponowaną 6 proc. podwyżkę i usankcjonowaniem stałej wypłaty 13 pensji nie zadowolnią się.

P. Wojewoda oświadczył, że nie posiada żadnych podstaw prawnych, aby móc ingerować w załogę.

Delegacja tramwajarzy udała się następnie do magistratu, gdzie przyjęta została przez wice-prezydenta Rapalskiego, który, po zapoznaniu się z uchwałą, przyjętą na ostatnim zebraniu tramwaja-strejku w niedzielę z rana.

rzy, oświadczył, że jako członek rady nadzorczej niejednokrotnie wskazywał na posiedzeniach rady słuszność żądań tramwajarzy.

Sprawa podwyżki płac tramwajarzom będzie tematem obrad dzisiejszego posiedzenia prezydium magistratu.

Jak się dowiadujemy zarząd związku tramwajarzy odbędzie w sobotę w godzinach popołudniowych nadzwyczajne posiedzenie, a następnie wieczorem ponownie zebranie tramwajarzy. Na zebraniu tem członkowie zarządu złożą sprawozdanie z poczyniń w ciągu 5 dni. O ile poczynione interwencje nie odniosą należytego skutku, należy się liczyć z wybuchem na ostatnim zebraniu tramwaja-strejku w niedzielę z rana.

**SILV-OZON-MOTOR**  
 IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA  
 Wystrzegaj się bezwonnociślowych nastadowniczo!!!

# TITANIC



Program otwarcia sezonu  
1928 | 29 roku.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora RYDERA.

## BRUTNE PIENIADZE

(SONG, DZIEWCZĘ WSCHODU)

W roli głównej genialna chinka, zwana „Cudem Hollywood“

## Anna May Wong

Anna May Wong gra swą wznusza do łez — kreacja ta, to jedna wielka symfonia gestu i uczuć





# Final procesu marjawickiego

## Wspaniała obrona mecenasa Kobylńskiego



Matka Izabella Witucka, żona Kowalskiego na sali sądowej.

### Dalszy ciąg obrony mec. Kobylńskiego

Specjalny wysłannik „Głosu Polskiego” telefonuje z Płocka:

Od godz. 10 i pół kontynuuje swoją obronę mec. Kobylński, przystępując do odpięcia oskarżeń natury erotycznej, stawianych przez prokuratora.

Obrońca uważa, iż z wszystkich zarzutów, stawianych oskarżonemu, na wiarę zasługuje jedynie opis, dotyczący pocałunków, oraz przyciskania do piersi, co je jednak nie może być — zdaniem mówcy — uważane za czyn lubieżny, a raczej za GEST RYTUALNY, a w każdym razie nie jest przewidziane w kodeksie karnym z 1903 r., gdyż nie dowodzi o zaspokojeniu żądzy płciowej w sposób anormalny.

### Teologia marjawicka

Mec. Kobylński wyjaśnia dalej wyczerpująco teorię teologiczną ślubów mistycznych z kościoła ładelijskiego, godów barankowych oraz łoża salomonowego, zawartych w „Pieśni nad pieśniami”.

Obrońca w sposób najbardziej przystępny komentuje różnice dogmatyczne, dzielące marjawitów od kościoła rz.-katolickiego i wyklada teologię marjawitów, opierając się na „Ojciec nasz” Cieszkowskiego, wedle którego królestwo Chrystusowe może już się dać zrealizować, gdy, wedle teologii rzymsko - katolickiej, królestwo Chrystusowe nadejść ma po spaleniu grzeszników, wedle objawienia świętego Jana Apokalipsy.

Po druzgocącej krytyce świadków oskarżenia, wykazującej niepospolity talent obserwatorski, obrońca dłużej zatrzymuje się nad charakterystyką świadka Wituckiej, tej, jak mówi, „POLKI JAK JĄ BÓG STWORZYŁ”.

W dalszym ciągu swej mowy obrońca analizuje mec. Kobylński oskarżenia w opinii publicznej, jak i się na tle tego wielkiego procesu zarysował.

### „Cienie Pasternakówny w Płocku”

W konkluzji mec. Kobylński przyznaje, że prasa reprezentująca odnośne kierunki myśli polskiej, spełniła w tym procesie swój obowiązek, gdyż nikomu nie można robić zarzutów z powodu jego poglądów.

TU OBRONCA CYTUJE USTĘPY Z ARTYKUŁU RED. JANA URBACHA W „GŁOSIE POLSKIM” p. t. „CIENIE PASTERNAKÓWNY W PŁOCKU”, STAWIAJĄC GO JAKO PRZYKŁAD DOBRZE POJĘTEGO OBOWIĄZ

wierzeń — o rozświetlenie waszego pojęcia wysoką prawdą Boską. Tyle lud marjawicki. Ja zaś, panowie sędziowie, choć nie jestem ani katolikiem, ani marjawitą, znając obiektywnie sprawę do najdrobniejszych drobiazgów, wyrazić tylko mogę pragnienie, aby kiedyś jakaś przyszła rewolucja światowa nie wypowiedziała się o procesie płockim, tak jak rewolucja francuska wypowiedziała się o kardynale Richelieu w jego sądzie nad siostrą Marją Agnieszka Arnaud.

\* \* \*

Mowa mecenasu Kobylńskiego, trwająca do g. 3 po południu, a więc przeszło 4 godziny, wyczerpała wszystkie punkty oskarżenia, dając wyraz prawnym wszystkim zarzutom, i rozprawiła się w sposób należyty z tymi świadkami, którzy przybyli do Płocka po to, by pod batutą swych organizatorów KŁAMAC, oraz podniosła należyta wartość tych ludzi, którzy pracują i niczego więcej nie pragną, jak UZYSKANIA PRAWA DLA SWEJ PRACY W SPOKOJU.

Przemówienie mec. Kobylńskiego go jednocześnie bardzo ciekawe w koncepcji myślowej, uprzępnia całą dogmatykę marjawicką. Wyjaśniło ono wiele rzeczy, które były pojmovane opacznie i z których wyciągano najpotworniejsze wnioski.

Świetna mowa obrońca wywołała imponujące wrażenie zarówno wśród przysłuchujących się jej ze skupieniem prawników, jak i całej publiczności.

### Obrońca ks. Tuluba

Obrońca arc. Kowalskiego z ramienia marjawitów ks. Tuluba



Jeden z głównych świadków dowodowych, ks. Pałowski, przysłuchujący się zeznaniom ks. Piechocińskiego.

wstaje i przyłączając się do wniosku pozostałych obrońców prosi o uniewinnienie oskarżonego.

### Prokurator replikuje

Na przemówienie mec. Kobylńskiego replikuje p. prokurator Rogowski, usiłując osłabić wrażenie mowy obrońcy i porównyując arc. Kowalskiego do Rasputina.

### Odpowiedź mec. Kobylńskiego

W odpowiedzi mec. Kobylński w krótki i nader dowcipny sposób rozprawi się z repliką p. prokuratora, popierając swe poprzednie wywody:

PANOWIE SĘDZIOWIE! ARC. KOWALSKI CZEKA NIE NA WASZE UNIEWINNENIE, ALE NA CAŁKOWITĄ REHABILITACJĘ W MOTYWACH WASZEGO WYROKU.

Po tej replice nastąpiło ostatnie słowo oskarżonego arc. Kowalskiego.

### Trzeba uniewinnić!

To stanowisko prasy — ciągnie mec. Kobylński — te zdania podzielone dowodzą, że w sprawie tej niema jednolitości, a TAM GDZIE JEST CHOĆBY CIEN WĄTPLIWOŚCI, TAM TRZEBA JUŻ MÓWIĆ O UNIEWINNENIU, które swój wyraz znajdować winno nie tylko w opinii publicznej.

Po przeprowadzeniu szeregu bardzo dobrych dygresji na temat oskarżenia, wywołujących zawrotne wybuchy śmiechu na sali i ustaleniu koncepcji prawnych przewidujących wielostronne ujęcie i komentarze odnośnych ustaw mec. Kobylński kończy temi słowy:

Panowie sędziowie! Od trzech tygodni lud marjawicki modli się, aby Duch święty dał sądowi objawienie prawdy. Lud ten będzie się modlił do chwili wyniesienia waszego wyroku — wedle swych

## Ostatnie słowo arcyb. Kowalskiego

Po replice powstaje na ławie oskarżonych arcyb. Kowalski.

Przewód sądowy odbił się na twarzy oskarżonego, który mówi głosem drżącym i wzruszonym.

— Wysoki sędzi! Każdy zasiadający tu na ławie oskarżonych, choćby zbrodniarz największy, każdy znajduje u sądu wiarę. Więc i ja mam tę nadzieję i ufność, że uwierzycie moim słowom.

W tem miejscu rozlega się spazmatyczny płacz siedzącej w pierwszym rzędzie wśród publiczności przełożonej klasztoru, żony Kowalskiego, matki Izabeli Wituckiej).

Nasi przeciwnicy uznali czystość naszej założeńki. Sami to przyznali na przewodzie, występując w jej obronie.

Jednak ta sama matka Marja, Franciszka (Kozłowska), została oskarżona w publicznych pismach i na sądzie spotkała się z fałszywymi świadkami, którzy zeznawali najohydniejsze i niegodne rzeczy.

Ona jest w grobie, a ja jestem spadkobiercą ciężących na niej zarzutów.

W dziejach nie było żadnego reformatora, żadnego świętego, który nie podlegałby tym samym co ja zarzutom.

Święta Teresa była w wieku lat 70 sądzona za czyny lubieżne, a jej spowiednik i syn duchowy Jan

od krzyża, smagany po plecach dyscypliną, stał pod temiż zarzutami.

Nic więc dziwnego, że zarzuty te spadły i na mnie. Jestem spokojny na duszy, czuję się niewinny. To co się dzieje tu, uważam za dopust Boży, dlatego z całą ufnością w Boga i waszą sprawiedliwość oczekuję wyroku uniewinniającego.

CHCĘ PRZYZNAĆ SIĘ DO JE-DNEJ WINY. Zarzucano nam pogardę dla sądów polskich, gdy my nigdy od nich nie doznaliśmy krzywdy.

Co się jednak tyczy artykułu („Bagienko płockie”), wymienionego przez prokuratora płockiego i jego zastępcę, to rzeczywiście POWODOWANI ROZGORCZENIEM, ZAMIEŚCILIŚMY TĘ WZMIANKE, OPARTĄ NA OTRZYMANYM INFORMACJACH I ZA TO PRZEPROSILIŚMY SĄD za pośrednictwem pa na sędziego śledczego.

DRUGA MOJA WINA, DO KTÓREJ SIĘ PRZYZNAJĘ, TO TO, ŻE BYLIŚMY ZBYT ZŁOSLIWI DLA KLERU RZYMSKO - KATOLICKIEGO.

Jestem za to odpowiedzialny, przyznaje się do winy, bo stało się to wbrew nakazom naszej założeńki.

Chcąc naprawić ten brak miłości wydałem list pasterski, GROZĄCY KARĄ BOŻĄ TYM, KTÓRZYBY NIE ZMIENILI SERCA

### Pytania

Po wygłoszeniu ostatniego słowa przez arc. Kowalskiego sąd wyznaczył przerwę do godz. 9-ej wiecz., ale wyszedł na na salę do piero o godz. 10-ej.

Gmach sądu jest otoczony silnym kordonem policji. Mimo spóźnionej pory tłumy stoją na placu przed sądem. Wśród tłumu znajduje się wielu marjawitów, przybyłych z dalekich stron.

Sąd postawił 24 pytania. W sprawie uzupełnienia pytań adw. Kobylński stwierdza, że absolutnie neguje wszelką winę arc. Kowalskiego i dlatego ze swej strony, jako obrońca nie ma nic do dodania. Natomiast uważa, że prokurator nie skorzystał z przysługującego mu prawa i nie postawił wniosku co do pytania, CZY PRZESTĘPSTWA, DOKONANE PRZEZ ARC. KOWALSKIEGO, BYŁY Z POBUDEK I NA GRUNCIE RELIGIJNYM. Wobec tego — kończy mec. Kobylński z uśmiechem — ja wyręczę p. prokuratora i wnoszę o postawienie tego pytania.

O godz. 11-ej sąd udaje się na naradę.

### Nerwowe oczekiwanie

GODZ. 12-TA w nocy narada trwa. Wszyscy czekają na wyrok.

GODZ. 1-SZA po północy wyrok jeszcze nie ogłoszony. Prasa niecierpliwi się. Dźwięczą dzwonki telegraficzne stacji międzymiastowych. Ze wszystkich miast Polski, ze wszystkich redakcji pism padają zapytania o wyrok.

GODZ. 1.30 nad ranem. Coraz mniej osób jest w stanie wytrwać na posterunku. Sądownicy krążą po korytarzach. Oskarżony arc. Kowalski nie wykazuje zniecierpliwienia.

GODZ. 2-GA. Drzwi pokoju, gdzie odbywają się narady sądu pozostają zamknięte. Redakcje stołeczne i łódzkie coraz natarczywiej domagają się wyniku 3 - tygodniowych rozpraw sądowych, niestety bez rezultatu.

### WYROK NA STRON. 1-ej

### Napad na angielską parę królewską

LONDYN 11. Wczoraj w czasie powrotu angielskiej pary królewskiej do Londynu, tłum bezrobotnych urządził burzliwą manifestację, usiłując zatrzymać powóz, gdy ten przejeżdżał przez miejscowość Lew Castle On Ryn; policja z trudem rozpedziła manifestantów.

Wiadomość o powyższym wydarzeniu wielkie wrażenie w Londynie.

Sąd ogłosił przerwę do godziny 9-ej wiecz.



### Król Alfons contra Primo de Riwera

Audjencja Primo de Riwery u króla Alfonsa po jego powrocie ze Szwecji, wzbudziła duże zaciekawienie. Krążą wiadomości, że dyktator domagał się ukarania tych wszystkich, którzy przeciwko niemu występowali, czemu król odmówił.

Ponieważ największe niezadowolone z Primo de Riwery panuje w armii, a król w czasie swego pobytu w Szwecji miał oświadczyć, że dyktatura została mu narzucona, Primo de Rivera domaga się, by król publicznie zaaprobował jego politykę i zgodził się na trwanie dyktatury.

Król jednak do propozycji tej nie skłania się, możliwym więc jest, że Primo de Rivera będzie musiał ustąpić. Chociaż następcą nie jest jeszcze wyznaczony, król stanął po stronie armii, która z wyjątkiem przyjaciół dyktatora jest za nim.

Następcą Primo de Riwery będzie bezwątpienia jakiś wojskowy.

### „Ispekcom”

Rabocza Moskwa ogłasza skład prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej. Należą doń, między innymi: Bucharin, Katakama, Kolarow, Bela Kun, Kuusinen, Łozowski, Manuilski, Mołotow, Próchniak, Piatnicki, Remmele, Semar, Stalin, Telman, Chitarow, Klara Cetkin, Szmeral i Ember.

Do sekretariatu politycznego prezydium międzynarodówki należą: Barbe, Belle, Bucharin, Kuusinen, Wołotow, Piatnicki, Serra, Czyu-Wito, Szmeral i Ember.

### Walka ze zgiełkiem

Donoszą z Londynu, że „Daily Mail” chwyciła na płyty gramofonowe hałas ulic londyńskich, aby wykazać szkody, które wyrządza hałas ten — zdrowiu.

Minister spraw wewnętrznych i minister ruchu prosili o przegranie tych płyt, aby rzeczywiście przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu zaradzenia złu. Nadwyrężają się bowiem nie tylko nerwy ludzi, będących na ulicach, ale i w mieszkańcach, biurach i interesach. Życie wskutek nieustannego hałasu staje się nie do zniesienia, o pracy nie może być mowy. Stan zdrowia milionów mieszkańców Londynu narażony jest na najrozmaitsze niespodzianki, w postaci chorób nerwowych. Trzeba się więc ratować.

### Dla Podagrycznych

Podagra jest przejawem nieprawidłowej przemiany materji, polegającej na nagromadzeniu się kwasu moczowego w ustroju. Dotąd nie znanym jest lepszy środek niż Urodonal, który usuwa nadmiar kwasu moczowego z organizmu.

Ten cudowny środek, polecany przez Prof. Lanceraux, dawniejszego prezydenta Akademji Medycznej, lekarza szpitali paryskich w pracy o podagrze, przez Prof. Lebel, Prof. Fortier, prof. terapeutki i przez wielu znakomych lekarzy, jest rzeczywiście jedynym środkiem leczniczym, a zarazem środkiem zapobiegawczym przeciwko podagrze, oraz wszelkim cierpieniom pochodzącym z nadmiaru kwasu moczowego. Zapobiega on, aby ten szkodliwy kwas nagromadzał się w tkankach naszych organów. Osoby które używały stale i racjonalnie Urodonalu, nie podlegały już nigdy potem atakom podagry.

O ile się używa Urodonalu podczas ostrego napadu podagry to środek ten zmniejsza ból i skróca ataki, jednak dobroczynne jego skutki, występują szczególnie przy podagrze chronicznej. Bóle mięśni i stawów ustępują i znikają wszelkie cierpienia związane z tą przykrą chorobą. Urodonal wypędza z organizmu nadmiar kwasu moczowego i zabezpiecza od dalszego gromadzenia się tej szkodliwej dla organizmu substancji.

# Marzenia rewolucyjne Kominternu

Sprawozdanie, złożone przez Bucharina kominternowi moskiewskiemu stwierdza zarazem namiętne pragnienie wywołania po za granicami Rosji wstrząszeń rewolucyjnych i zupełne niepowodzenie dotychczasowych w tym kierunku usiłowań. To też diagnoza świata kapitalistycznego wypadła u rzeczoznawcy bolszewickiego waiąż odmienne; po zapewnieniach, że świat ten wali się już w gruzy, naraz spotykamy się z twierdzeniem, że kapitalizm po wojnie zdołał się odnowić i skonsolidować, że trzeba się liczyć z jego trwaniem.

Głośno reklamowany teoretyk bolszewizmu, podający się za ucznia i kontynuatora Marksa, jak się okazuje, nie rozumie nawet a, b, c z teorii mistrza. O ile bowiem ten ostatni uważał rewolucję za fakt konieczny i nieunikniony, skoro dojrzeją do niej warunki materialne i narzuca potrzeby zmian w istniejącej „nadbudo-

wie”, tyle dalekim był od wiary w sztuczki i kawały rewolucyjne, w przewroty, których jedynym źródłem są czyste subiektywne zachcianki. Ze się Moskwie zachciewa rewolucji światowej, czy tylko europejskiej, to bynajmniej nie racja, iżby istniała obiektywna konieczność, któraby stanowiła jej cel i sens dziejowy.

Bolszewicy nie zrozumieli dotąd własnej swej historii i ujawnionych w niej błędów. Wszak już zawładnęli ogromnym państwem, obalili kapitalizm i jego instytucje. I cóż? Nie mieli ich czem zastąpić i musieli je znowu wprowadzić. Ponieważ dopiero dowiedzieli się, że do realizacji socjalizmu niedość niszczycielskiej orgji, że potrzeba wiele umiejętności i twórczej pracy. Europa to oddawna zrozumiała i jeżeli były w niej partje, pojmujące przewrót socjalny na sposób rosyjski, to dzisiaj pozostały z nich tylko resztki bez znaczenia tudzież pouzające wspomnienia.

Socjalizm europejski poszedł inną drogą i w ciągu kilkudziesięciu lat osiągnął rezultaty, które zmieniły położenie klasy robotniczej. Droga ta okazała się celową i produkcyjną, więc też socjalizm nie daje posłuchu głosom, nawołującym do „akcji bezpośredniej” i posuwa w dalszym ciągu swą działalność.

Konieczność rewolucyjna istnieje tylko dla samego bolszewizmu, który wszystkiego oczekuje od przewrotu i po za nim nie umie sobie znaleźć pola do rozumnej, pozytywnej działalności. Panuje przecież nad ogromnym państwem i jego ludnością, rozporządza jego środkami i zasobami. Niechże te należycie zagospodaruje i urządzi, a nie będzie potrzebował kłamliwej i podstępnej propagandy, bo ludzie prędko czy później sami ocenią, co dobre.

Ale do tego bolszewizm nie jest zdolny i zamast stworzyć sobie tytuł do rzetelnego uznania, chce je wyfalszować i wyklamać, gdyż widzi, że

nie zdoła go narzucić przemocą.

Już w 1818-ym roku Lenin wyraził przekonanie, że bolszewizm musi odnieść zwycięstwo w ośrodkach świata kapitalistycznego, gdyż inaczej nie utrzyma się długo i w samej Rosji. Zdanie to można rozumieć chyba tak, iż świat zachodni samem swem istnieniem podkopuje byt bolszewickiej Rosji, że trzeba go z nią zwrównać, aby jej ludność ostatecznie pogodzić z jej ciężkim stanem.

Gdy uła się nędzę rosyjską rozszerzyć na zachodnią Europę a może i Amerykę, zaknie dla podwładnych czerwonego caratu możliwość wszelkiego porozumienia; wtedy mogą oni uwierzyć, że to jest naturalny stan człowieka i ludzkości. W powyższym zdaniu Lenina zawiera się mimowolna ocena jego własnego dzieła.

J. Mazurski.

## Sowiety forsują eksport włókienniczy

Na rynkach bałtyckich Rosja napotyka na konkurencję polską

„Ekonomiczeskaja Zyżn” podaje w sprawozdaniu z działalności eksportowej w 1927-28 r. interesujące dane o wywozie sowieckich towarów włókienniczych do krajów wschodnich.

Eksport ten jest jednym z przejawów forsowania t. zw. „drugorzędneho eksportu”, mającego na celu zastąpienie eksportu zboża. Wywóz gotowych produktów włókienniczych na rynki wschodnich wylajetów, jak również do Persji, Chin, Afganistanu i Turcji wzrasta bardzo szybko i osiągnął w r. ub. niemal poziom przedwojenny tego wywozu.

Wywóz ubrań bawełnianych wynosił w 1923-24 r. tylko 650 tys. rb. W 1924-25 wzrósł do wartości 5,214,000 rb., w 1925-26 — do wartości 16,726,000 r., a w 1926-27 — do 20,913,000 rb.

Sowieckie towary włókiennicze których wywóz do krajów wschodnich za pierwsze półrocze 1927-28 wynosił już wartość 22,5 miliona rb., „całkowicie zadawalały rynki wschodnie”, jak pisze „Ekonomiczeskaja Zyżn”, ale w krajach europejskich, gdzie w popycie odgrywa rolę moda, są one całkowicie przestarzałe.

Na rynku chińskim włókienniczy eksport sowiecki walczy z konkurencją japońską, indyjską i miejscowymi fabrykami chińskimi (chińskie towary cieszą się również powodzeniem w Mongolji), lecz w Chinach zachodnich rynek został przez sowiety opanowany. Co do eksportu do krajów bałty-

ckich wywóz sowiecki walczyć musi z konkurencją angielską, polską i niejednokrotnie czeską.

Najpoważniejszym brakiem całej tej akcji eksportowej jest brak surowca w kraju.

Produkcja wyrobów bawełnianych za pierwsze 9 miesięcy 1927-28 przewyższała produkcję z tegoż okresu 1926-27 tylko o 8 proc. Preliminarz na 1928-29 wykazuje w stosunku do 1928 wzrost tylko o 9,7 proc. w produkcji ogólnej materiałów włókienniczych, a o 10,5 w produkcji wyrobów bawełnianych.

Dla zaopatrzenia się w surowiec plan przemysłowy Rosji na 1928-29 przewiduje znaczne sumy na intensyfikację produkcji bawełny w Turkestanie. Kapitał inwestycyjny w tej dziedzinie jest wyższy o 12 proc. w stosunku do kapitału inwestowanego w tej produkcji w 1921-28 r.

## Pertraktacje z Niemcami

w oświetleniu prasy francuskiej

„Correspondance Universelle” zamieszcza artykuł omawiający wznowienie pertraktacji handlowych polsko-niemieckich. Podając jako przyczynę dotychczasowych niepowodzeń tych rokowań nieustępliwość agrarjuszy pruskich, którzy z okazji pertraktacji handlowych — dążyli do uzyskania od Polski ustępstw o charakterze politycznym, przeciwko czemu Polska energicznie protestowała — autor pisze, że ostatnie pertraktacje rozbiły się z powodu wydania dekretu o strefie granicznej.

Rozporządzenia tego rodzaju były wydawane również w innych państwach, a szczególnie w Niemczech, mimo to jednak Rzesza Niemiecka uważała to za pretekst do zerwania rokowań. Sytuacja obecna przedstawia się w ten sposób, że Polska, naskutek wojny celnej z Niemcami znalazła nowe rynki zbytu dla swoich surowców, stanowiących jej przedmiot eksportu podczas, gdy przemysł niemiecki — chylił się do upadku z powodu utraty swego głównego rynku zbytu, jaki stanowiła Polska.

Zmusiło to nawet przemysłowców niemieckich do wniesienia petycji do rządu z prośbą o przyspieszenie rokowań. Petycja tego rodzaju została również wniesiona do Hindenburga podczas jego pobytu we Wrocławiu. Z drugiej strony zważyć należy, że Polska manifestuje chęć dościsła do porozumienia z Niemcami w duchu całkowicie lokarneńskim, tj. pojednania, podczas gdy koła nacjonalistów niemieckich nie rezygnują z chęci przeciwstawienia się zawarciu traktatu handlowego polsko-niemieckiego, ponieważ sądzą, iż traktat tego rodzaju równałby się przyznaniu ze strony Niemiec istniejącego status quo.

Nie należy jednak zapominać o tem, że kanclerz Muller, który jest obecnie przy władzy, zawsze był zwolennikiem porozumienia ekonomicznego z Polską. Autor zadaje sobie pytanie, który kierunek przeważy; czy duch pokoju i pojednania, czy dążenie tych sfer, które nie zrezygnowały z planu ujarznienia Polski w niedalekiej przyszłości.

## Bernard Goetzke



stworzył demoniczną kreację w dramacie p. t. „Zemsta losu” (Człowiek bez sumienia). Film ten wejdzie wkrótce na repertuar kina „Capitol”.

KLISZE FOTOCHEMIGRAFICZNE  
WYKONUJE  
ZAKŁAD  
**KILISZ**  
FOTOCHEMIGRAFICZNYCH  
„Galvano”  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101  
TELEFON 57-62

---

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmie chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.  
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja, Naświetlanie lampą kwarcową, Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Kino Spół. Prac. Państw.  
Sienkiewicza 40.  
Od wtorku, 9 do poniedziałku, dn 15 października wł.  
Wielki wspaniały program!  
**„ALRAUNE”**  
Potężny dramat według rozgłośnej powieści H. EWERSA  
W rolach głównych:  
**Brigida Helm, Paweł Wegener i Iwan Piotrowicz**  
Następny program  
**„Ubóstwiana”**  
W rolach głównych Lili Damita i in.  
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9 30. — Na 1 szy seans ceny miejsc niższe.



# Sztuczne wyspy na Atlantyku

40 samolotów utrzymywać będzie stałą komunikację lotniczą między Europą a Ameryką  
(Wywiad ze znanym lotnikiem francuskim, Rene Fonckem)

Lot przez ocean nie jest już mytem. Mamy już dzisiaj cały szereg „zwycięzców Atlantyku“, a liczba ich w niedalekiej przyszłości niewątpliwie się jeszcze powiększy. Jednakowoż dzisiejsze przeloty transatlantyczne są wciąż jeszcze w pierwszym rzędzie „czynami bohaterскими“, wymagają od lotników niepospolitej odwagi i stanowczości i w wielkiej mierze zależne są od rozmaitych czynników pobocznych, przede wszystkim oczywiście od warunków atmosferycznych. Z tego względu znaczenie praktyczne lotów przez ocean jest dzisiaj minimalne. Powinniśmy dążyć do tego by przeloty transatlantyczne zdobyły sobie w naszym życiu codziennym pełne prawo obywatela, by uniezależniły się od rozmaitych wpływów zewnętrznych i stały się regularnym i absolutnie bezpiecznym środkiem lokomocji między Starym a Nowym Światem. Dopóki komunikacji transatlantycznej nie będzie zapewnione bezwzględne bezpieczeństwo, dopóty nie może być mowy o należyтым rozwoju lotnictwa transatlantycznego. Powinniśmy latać zawsze, niezależnie od tego, czy świeci słońce, czy pada deszcz, nie powinna nam być w locie przeszkoda ani mgła, ani burza, ani zawierucha śnieżna. Bez względu na pogodę powinny o oznaczonej porze dwa razy dziennie odchodzić pasażerskie samoloty z obu kontynentów, a dla pilotów powinien być miarodajny jedynie urzędowy „rozkład latania“, nie biorący oczywiście żadnych względów na warunki atmosferyczne.

Mimo wszystkich pesymistycznych przepowiedni, możemy powiedzieć, że problem transatlantycznej komunikacji lotniczej uczynił w czasach ostatnich tak wielkie postępy, że jego definitywne rozwiązanie jest już tylko kwestią najbliższego czasu. Na podstawie mych 8-letnich doświadczeń mogę oświadczyć, że normalna komunikacja lotnicza przez ocean, która dla mnie stała się rzeczywistością już w tej chwili, kiedy przystąpiłem do pierwszych prób, najwyżej za dwa lata stanie się rzeczywistością dla wszystkich.

Wraz z moimi przyjaciółmi otrzymaliśmy 25 milionów dolarów, którą to kwotę użyjemy na przeprowadzenie całego szeregu próbnych lotów na wybrzeżu Nowej Anglii.

Zastanawiając się nad najskuteczniejszym rozwiązaniem problemu samolotowej komunikacji transatlantycznej, przyszedliśmy do wniosku, że przedewszystkiem trzeba znaleźć taką linię powietrzną między obu kontynentami, na której panowałyby stale jaknajpomyślniejsze warunki atmosferyczne. Ponadto trzeba by było w jakikolwiek sposób zapewnić normalną komunikację na tej linii nawet podczas niepogody. Po przestudowaniu najrozmaitszych notowań meteorologicznych przyszedliśmy do przekonania, że celom lotnictwa transatlantycznego odpowiadałaby najlepiej linia Nowy York — Hiszpania przez Azory. Stwierdziliśmy, iż na linii tej najwyżej 60 razy na rok panować może mgła, co oczywiście nie oznacza, by loty odbywać się miały zawsze w warunkach pomyślnych, ale w każdym bądź razie przeważnie pogoda by dopisywała. W sąsiedztwie wysp Azorskich liczyć można najwyżej na 20 dni niepogodnych rocznie. Najgorsze warunki atmosferyczne panują na wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, ale ta okoliczność nie powinna przedstawiać zbyt wielkich przeszkód, gdyż można by było zmieniać według potrzeby miejsce lądowania (Nowy York, Boston i Norfolk). Procentowo obfitość mgły wynosi w Nowym Yorku rocznie 10—15 proc., w Norfolk — 20 proc., a w Bostonie — 40 proc., tak że pilot, natrafiając na silną mgłę nad jednym z tych lotnisk, ma jeszcze dość czasu, by pokie-

rować aparat na jedno z dwóch pozostałych.

Jednym z dalszych i niełatwych do rozwiązania problemów była sprawa doboru odpowiedniego i absolutnie bezpiecznego zapewnienia aparatu. Przymyślnych warunkach atmosferycznych możemy dzisiaj przelecieć ocean na wszystkich prawie typach naszych aparatów. Inaczej ma się jednak rzecz, jeśli chodzi o zaprowadzenie stałej komunikacji, która odbywałaby się również w warunkach niepomyślnych. Chcąc zapewnić pasażerom bezpieczeństwo 100-procentowe, nie możemy oczywiście liczyć na szczęście. Jedynym możliwym rozwiązaniem tego problemu jest wybudowanie na oceanie pływających lotnisk.

W chwili, kiedy przystąpiliśmy do naszych pierwszych prób, nikt z nas nie myślał poważnie o możliwości stworzenia na Atlantyku sztucznych wysp i nie zastanawialiśmy się wcale nad tem, w jaki sposób wyspy takie mogłyby się nieruchomo utrzymywać na powierzchni morza. Z biegiem czasu jednak myśl wybudowania wysp

tych zaczęła i nas interesować, a jeden z moich przyjaciół, inżynier Armstrong, po licznych próbach skonstruował model takiego pływającego lotniska, rozwiązując nocześnie problem przymocowania sztucznej wyspy do dna morskiego.

Następnie wybudowaliśmy model „Majestic“, obydwa modele poddaliśmy działaniu silnych fal (sztucznie wywołanych) i ku wielkiemu naszemu zadowoleniu, iż — podczas gdy „Majestic“ stale zanurzał się pod powierzchnię wody, — wyspa nasza przez cały czas pozostała nieruchoma.

Nasza sztuczna wyspa ma 500 metrów długości i 200 metrów szerokości, jest wybudowana ze stali i zaopatrzony w 40 pływ, dzięki czemu przy biciu nawet najpotężniejszych białawów utrzymuje się w równowadze. Przymocowanie wyspy do dna morskiego jest tak silne, że o wyrwaniu kotwic z dna nie może być w ogóle mowy. Nadto wszystkie kable kotwiczne zaopatrziliśmy w specjalne aparaty do mierzenia napięcia, które automatycznie sygnalizują każde nie-

bezpieczeństwo przzerwania się kabli.

Kiedy w ten sposób rozwiązaliśmy najtrudniejsze zasadnicze problemy komunikacji transatlantycznej przyszedliśmy do wniosku, że wszystkie pozostałe problemy są bez porównania łatwiejsze. Przedewszystkiem chodziło teraz o to, by wyspę naszą uposażyć we wszystko czego wymagają cele, jakim ma służyć. Wyspa musi być, rzecz jasna dość szeroka, by mogły na niej lądować i startować samoloty największych nawet typów, — ponad to zaś powinny znajdować się na niej szyny, które przyspieszyłyby i ułatwiły startowanie aparatów. Pod powierzchnią wyspy urządziliśmy coś w rodzaju garaży, do których prowadzi winda do transportowania samolotów. Po obu stronach windy umieszczone zostaną specjalne budynki dla personelu technicznego, w których znajdowałyby się również obserwatoria meteorologiczne i stacje radiowe. Każda wyspa rozporządzałaby dalej pewną ilością łodzi motorowych, które w razie katastrofy wysyłanoby rozbitkom na pomoc. Załoga każdej wyspy wynosić bę-

dzie początkowo 25 osób, a po otwarciu regularnej komunikacji pasażerskiej podwyższona zostanie do 100 osób. Na wyspach znajdować się będą wreszcie hotele, urządzone według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki i higieny mieszkaniowej.

Zamierzamy wybudować 8 takich wysp na linii między Stanami Zjednoczonymi a kontynentem europejskim. Tak więc z dwoma lotniskami naturalnymi na Azorach (St. Michael i Santa Cruz) będziemy mieli do dyspozycji 10 lotnisk, które oddalone będą od siebie mniej więcej 300 mil, to znaczy, że każdy samolot nawet podczas burzy z łatwością będzie mógł w razie potrzeby do wyspy takiej dolecieć. Lądowanie na pływających wyspach odbywać się będzie oczywiście tylko w miarę potrzeby, a przy pomyślnych warunkach atmosferycznych samoloty kursować będą tylko z przewidzianymi w „rozkładzie latania“ przystankami. Początkowo maszyny wymieniane będą po każdym przelocie, przyczem komunikację utrzymywać będzie 40 aparatów.

Dotychczas nie zdecydowaliśmy się jeszcze co do definitywnego planu. Robimy narazie jeszcze próby. Jedyną rzeczą która została już ostatecznie zdecydowana jest sprawa samolotów; postępując się będziemy mianowicie aparatami o trzech silnikach, które będą w ten sposób obliczone, że każdy z oddzielnych będzie w stanie rozwijać przepisową szybkość. Załoga każdego samolotu składać się będzie z jednego pilota, jednego mechanika i jednego radiotelegrafisty, który będzie miał do dyspozycji znakomicie urządzonej stacji nadawczo-odbiorczą.

Mam wrażenie, że wszystkie ważniejsze problemy techniczne zostały już zasadniczo rozwiązane. Nasz kapitał 25.000.000 dolarów umożliwi nam podjęcie komunikacji z 40 aparatami. Z chwilą, kiedy otwarta zostanie komunikacja osobowa, trzeba będzie kapitał nasz powiększyć o dalszych 35 milionów dolarów. Według dotychczasowych naszych obliczeń kosztą przesyłki zwykłego listu za pośrednictwem naszej poczty wynosić będą 20 centów, zaś przesyłka, ważąca 1 funt, kosztować będzie 5 dolarów. Uważam, że tak niska taryfa powinna skłonić bardzo wiele osób do korzystania z naszej poczty lotniczej, zwłaszcza, że czas transportu przesyłek pocztowych z Europy do Ameryki (i odwrotnie) wynosić będzie zaledwie 40 godzin.

Wierzę niezłomnie, że za dwa lata będziemy już w stanie otworzyć regularną komunikację pocztową między obu kontynentami. Do transportu pasażerów przystąpią oczywiście później, gdyż chcielibyśmy uprzednio nabyć pewnych doświadczeń, — ale w każdym razie jestem przekonany, że za 10 lat nikt inaczej, jak samolotem, nie będzie już przez ocean podróżował.

Po skutecznieniu tego planu, dalszy rozwój lotnictwa transatlantycznego odbywać się będzie w tempie bardzo szybkim. Ręka w rękę z nim iść będzie również intensywny rozwój lotnictwa na samym kontynencie. Wszystkie państwa będą posiadały szybką i dogodną komunikację powietrzną, co niewątpliwie stanie się dalszą rekojmią porozumienia międzynarodowego. Jestem przekonany, że komunikacja samolotowa w miarę swego rozwoju stawać się będzie coraz bardziej międzynarodowa i stworzy pomiędzy poszczególnymi narodami daleko ścisły i skuteczniejszy kontakt, niż wszelkiego rodzaju pakti i umowy. Świadomość, że praca nasza przyczyni się do wzmocnienia międzynarodowej przyjaźni i solidarności, napędza nas szczerą radością.

## Mejerchold w niełasce. Sowiety patrzą niechętnym okiem na znakomitego reżysera

MOSKWA, we wrześniu.

Na początku obecnego sezonu teatralnego zwrócił się Wsewołod Mejerchold do „Gławiskustwa“ z prośbą o zezwolenie na wyjazd zagranicę całego zespołu Teatru Eksperymentalnego, który w myśl intencji swego kierownika pozostać miał poza granicami ZSSR przez cały następny sezon teatralny. Swe żądanie Mejerchold motywował chęcią uniknięcia gwałtownego kryzysu repertuaru, jaki teatr jego zaczął ostatnio przeżywać. Są to zresztą rzeczy ogólnie znane, dlatego nie będziemy się o nich specjalnie rozpisywać. Mniej znane jest natomiast szerszemu ogółowi zachodnio-europejskiemu stanowisko, jakie zajmuje dziś oficjalna Rosja w stosunku do samego Mejercholda.

Koła komunistyczne, które decydują również w rosyjskim życiu teatralnym, nie ukrywają ostatecznie swego niezadowolenia z powodu działalności Mejercholda. Za Mejercholdem stoi dziś w stronnictwie komunistycznym nieznaczna mniejszość, podczas gdy większość usilnie go zwalcza. Najdotkliwszy cios wymierzył Mejercholdowi Demjan Biednyj, popularny poeta sowiecki, który w sposób nader sarkastyczny wystąpił przeciwko Teatrowi Eksperymentalnemu z okazji premiery „Rewizora“. Reżyserję Mejercholda nazwał on przy tej okazji przesadnym i często niewłaściwym mistycyzmem. Kiedy Mejerchold usiłował atak ten odeprzeć, wskazując na brak nowej twórczości dramatycznej w ZSSR, Demjan Biednyj, a wraz z nim cały szereg innych literatów rosyjskich, odpowiedział mu jego własnymi słowami, użyłtemi przezeń w przeszłości, i w ten sposób zepsuł mu w wielkiej mierze reputację wśród komunistów rosyjskich. Wielu działaczy komunistycznych nie widzi zresztą w teatrze Mejercholda nic rewolucyjnego, o pierwszych jego sukcesach powszechnie już zapomniano, a dzisiejszą działalność Teatru Eksperymentalnego naogół się w Moskwie obecnie bagatelizuje.

Przyczyna zmiany nastrojów wobec Mejercholda i jego teatru jest bardzo prosta. Robotnicy zazwyczaj nie chcą przyjmować biletów do Teatru Eksperymentalnego, które są daleko droższe od biletów do innych teatrów moskiewskich. Nieumiejętność gospo-

darowania, — a że Mejerchold gospodarować nie umie, — jest faktem niezbitym, — zraziła w bardzo znacznej mierze oficjalnych działaczy komunistycznych, którzy nie mogą zrozumieć, dlaczego teatr, korzystający z dość wysokich subwencji rządowych i cieszący się naogół bardzo dobrą frekwencją, nie może wybierać z długów i obniżyć cen biletów. Również okoliczność, że Teatr Eksperymentalny jest w pierwszym rzędzie osobistą domeną jednego człowieka, a w drugim dopiero rzędzie służy ogółowi, przyczynia się w wielkiej mierze do ogólnego niezadowolenia komunistów z działalności Mejercholda.

Wszystko to obecnie stopniowo wychodzi na jaw. Kontrola państwowa wykazała cały szereg szczegółów, nie odpowiadających intencjom czynników rządowych, pomniejszając w ten sposób znaczenie i wpływy Mejercholda w życiu publicznym dzisiejszej Rosji.

Tę stopniową utratę sympatii charakteryzuje najlepiej fakt, że przez pewien czas w oficjalnych kołach moskiewskich rozważana była zupełnie otwarcie możliwość zlikwidowania Teatru Eksperymentalnego.

Likwidacja ta miała być narazie częściowa i miała wyraz swój znaleźć w czasowym zamknięciu teatru. Ostatecznie jednak z planów tych zrezygnowano, tak że Teatr Eksperymentalny grać będzie w sezonie obecnym normalnie, ale subsydjów rządowych prawdopodobnie nie otrzyma. Jedynie

na zapłacenie zaległych pensji personelowi teatralnemu dostanie dyrekcja około 35.000 rubli, ma to jednak być nieodwołalnie ostatnia już zapomoga. Teatr Eksperymentalny zmuszony więc będzie w przyszłości utrzymywać się o własnych siłach, w każdym bądź razie tak długo, dopóki między Mejercholdem a rządzącymi komunistami nie dojdzie do pojednania.

Jak słychać, czynniki miarodajne zamierzają zaproponować Mejercholdowi powrót do Moskwy pod tym warunkiem, że całe swe wysiłki skieruje na wytworzenie z Teatru Eksperymentalnego sceny prawdziwie rewolucyjnej. Propozycja taka znajdowałaby się jednak w rażącej sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem Mejercholda, utrzymującym, że obecna twórczość dramatyczna Rosji nie nadaje się „rewolucjonizacji“ teatru. Wobec tego jest rzeczą interesującą, w jaki sposób Mejerchold na projektowaną ofertę komunistów zareaguje.

Odpowiedź na to pytanie przyniosą prawdopodobnie już dni najbliższe.

C. E.

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz  
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

**Mistrz Maski**

Nieznany tragik ekranu

**Bernard Goetzke**

Wkrótce

ODEON — WODEWIL



**Minister sprawiedliwości**

**zwiedził żłobek „Kropki Mleka“**

Minister sprawiedliwości Myszczowicz zwiedził w niedzielę żłobek „Kropki Mleka“ przy więzieniu śledczym (Kopernika 29).

Pan minister wyraził się z uznaniem za podjętą inicjatywę urzędzenia żłobka, rozmawiał z opiekunkami, wypytywał się o szczegóły organizacji, chwalił znakomity wygląd niemowląt.

Wyrazem zadowolenia było ofiarowanie zł. 1.000 — subsydjum na cele żłobka.

Uznano to będzie nowym bodźcem do pracy i urzeczywistnienia dalszych planów wspomnianego towarzystwa.

**Jak składać podania do władz wojskowych**

Do M. S. Wojsk. wpływa bezpośrednio wiele podań o odroczenie służby wojskowej, urlopowanie, o przesunięcie terminu wzięcia do służby wojskowej itd., niewłaściwie wnoszonych. Sprawy wnoszone bezpośrednio do ministerstwa będą zwracane do podległych władz do załatwienia co spowoduje tylko zwłokę w załatwieniu, a nie przyspieszenie sprawy.

Sprawy o odroczenie służby wojskowej należy wnosić do starostwa do którego kompetencji takowe należą. (pt)

**Dodatkowa komisja poborowa**

**dla roczn: 1907, 1906, 1905.**

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 rano winni się stawić, przed dodatkową komisją poborową, urzędującą przy ul. Pomorskiej 18 wszyscy mężczyźni roczników 1905, 1907 i 1906, zamieszkali w obrębie II, III, V, IX i XI komisariatów policyjnych.

Przed dodatkową komisją poborową winni się stawić z dowodami stwierdzającymi tożsamość oso by, poborowi roczników: 1907, 1906, 1905 oraz osób z roczników starszych, które dotychczas nie stawały przed komisją poborową, względnie otrzymały w roku ubiegłym odroczenie na rok (kat. B.) jako czasowo niezdolni do służby wojskowej. (p)

**Rozpoczęła budowa izby skarbowej przy al. Kościuszki**

W tych dniach przystąpiono do robót wstępnych przy budowie gmachu izby skarbowej przy ul. al. Kościuszki.

Budowę na przetargu publicznym otrzymała firma Krasowski i S-ka.

**Dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

N. Epszteina, Piotrkowska 225; M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95; M. Rozenbluma, Cegielniana 12; Gorfeina, Wschodnia 54; J. Koprzyńskiego, Nowomiejska 15.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystości pogrzebowej drogich nam zwłok s. † p.

**Leonardy Busiakiewiczowej**

lub w jakikolwiek inny sposób okazali nam swoje współczucie składamy z głębi serca płynące podziękowanie, a w szczególności Wielbnemu Duchowieństwu: Ks. prałatowi Bieleckiemu, i ks. Majchrzakowi za okazane nam dowody życzliwości oraz bezinteresowne wzięcie udziału w uroczystości pogrzebowej, ks. Kubisiowi, panu Dyrektorowi A. Kuleszy za wykonane w kościele podczas nabożeństwa pienia żałobne, jak również pp. lekarzom: Demczukowi i Kersznerowi za niestrudzoną opiekę w czasie ciężkiej choroby naszej Drogiej Zmarłej, wreszcie życzliwym przyjaciółom i znajomym składają szczerze „Bóg zapłać“ pozostali w smutku **Mąż, synowie, siostra i rodzina.**

**Burzliwy przebieg nocnego zebrania pracowników kolei elektrycznej łódzkiej**

Onegdaj późnym wieczorem odbyło się na terenie remizy tramwajowej zebranie pracowników K. E. Ł., zwołane przez zarząd związku w sprawie odpowiedzi, udzielonej przez radę nadzorczą tramwajów na żądania podwyżkowane.

Jako referent wystąpił prezes związku p. Marciniak, który przy pominięciu przebiegu akcji z przed paru miesięcy, gdy pracownicy w ostatniej chwili odroczyli walkę do pomyślniejszych dni.

Obecnie, zarząd związku ponowił swe żądania podwyżki w wysokości 25 proc. i gratyfikacji, wyznaczając termin odpowiedzi na dzień 10 b. m.

Onegdaj przedstawiciele związku zostali wezwani do p. dyrektora Ringa, który zakomunikował im, że rada nadzorcza postanowiła udzielić pracownikom podwyżki do plac zasadniczych w wysokości 6 proc. z dniem 14 b. m. i wypłacić im trzecią część gratyfikacji, jak również uznać na zaw

szsze gratyfikację w wysokości miesięcznej pensji, płatnej na Boże Narodzenie, Wielkanoc i przy otrzymywaniu urlopu, w równych częściach.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się parogodzinna dyskusja, która miała przebieg burzliwy.

Od pierwszej chwili poszczególni mówcy domagali się odrzucenia propozycji władz K. E. Ł., ponieważ podwyżka 6 proc. po kilku miesiącach akcji jest naigrywaniem się z pracownikami, a co się tyczy trzeciej części gratyfikacji, to już od dawna się o nią pracownikom należało.

Mówcy domagali się rozpoczęcia strejku już od czwartku rana i to w ostrej formie, by wreszcie akcję doprowadzić do końca.

Przedstawiciel zarządu związku wskazał, że związek interwenjował jeszcze onegdaj u inspektora pracy i ten skomunikował się z dyrektorem tramwajów, jednak stan

wisko zarządu K. E. Ł. jest nieustępliwe.

Tak samo nie odniosła skutku akcja pośredniczą wiceprezydenta Rapalskiego i nie ma nadziei by bez walki uzyskać dalsze ustępstwa.

Po dyskusji przedstawiciel zarządu oświadczył, że zarząd związku przygotował rezolucję w myśl której pracownicy przyjmują narazie warunki zarządu tramwajów, lecz zastrzegają sobie dalszą akcję o uzyskanie podwyżki, jaką otrzymają włókniarze.

Rezolucja ta została przez obecnych odrzucona olbrzymią większością głosów i przyjęto rezolucję, w której zebrani stwierdzając wzrost drożyzny i niskie zarobki, rozpoczynają strejk o wysunięte żądania od niedzieli rano o ile do tego czasu usiłowania zarządu związku nie spowodują zmiany stanowiska zarządu tramwajów. (b)

**Szajka złodziei kolejowych operowała na linii Łódź-Poznań**

Na przestrzeni Łódź — Poznań grasowała od dłuższego czasu szajka złodziei kolejowych, która „pracowała“ w ten sposób, że dwóch złoczyńców jechało pociągiem w charakterze pasażerów, reszta zaś oczekiwała w umówionym miejscu na torze kolejowym między dwiema stacjami.

Gdy pociąg zbliżał się do oznaczonego miejsca, jadący w charakterze pasażerów członkowie szajki chwytali z miejsc przeczynionych na bagaże walizki lub koszyki i wyrzucali je przez okno ogłuszając pasażerów uderzenia pięści w razie stawianego przez nich oporu, poczem sami w biegu wyskakowali z wagonu.

Po długim i mozolnym dochodzeniu wydziału śledczego udało się ustalić, że na czele szajki stał wielokrotnie już karany za rozmaite kradzieże Ignacy Koziróg.

Posiadając rysopis herszta groźnej szajki wywiadowcy łódzcy i

poznajscy wszczęli za nim poszukiwania i w dniu onegdajszym udało im się przychwycić Koziroga w pociągu zdążającym z Łodzi do Poznania.

Gdy na przestrzeni między stacjami Sieradz i Sędzice wywiadowcy zbliżyli się do Koziroga i wylegitymowawszy się, usiłowali go aresztować, ten ostatni błyskawicznym ruchem wyrzucił przez okno większych rozmiarów paczkę, poczem zamierzał również wyskoczyć z pociągu.

Wywiadowcy zorientowali się jednak szybko w sytuacji i przeszkodzili mu w ucieczce, zakładając na ręce kajdanki. Pociągnawszy za hamulec bezpieczeństwa jeden z wywiadowców zatrzymał pociąg, poczem podjęto wyrzuconą przez Koziroga paczkę i stwierdzono, że zawierała ona 20 swetrów wełnianych, których pochodzenia Koziróg nie był w stanie podać. Tym samym pociągiem odwiezio

**Powiat pięknie uczci nadchodzącą rocznicę niepodległości**

Onegdaj odbyło się specjalne posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego w obecności pp. Kamińskiego, Rzewskiego, Warchoła, Rydlewicza, Swierszcza i Walczaka. obradowano nad sprawą uczczenia 10-iej rocznicy odzyskania niepodległości.

W pierwszym rzędzie wydana zostanie wielka księga pamiątkowa o 350 stronach ilustrująca całokształt życia społecznego, gospodarczego i politycznego powiatu łódzkiego, przyczem kilkaset egzemplarzy rozdanych będzie urzędom i instytucjom.

Następnie postanowiono w 16 gminach utworzyć biblioteki, składające się każda z kilkuset skatalogowanych książek, przyczem w mniejszym rozmiarze biblioteczki znajdują się w każdej wsi.

Z kolei uchwalono podjąć inicjatywę wybudowania na pamiątkę wiekopomnej chwili domu sejmikowego, okazałego gmachu, który by zespółił wszystkie instancje oddziały administracji powiatu łódzkiego.

Postanowiono też uruchomić sanatorium dla gruźliczych i przytułek dla starców i kalek, które to instytucje, byłyby pierwszymi tego rodzaju na terenie powiatu.

Te wszystkie uchwały zostaną wprowadzone w życie po opracowaniu szczegółów przez specjalną komisję. (b)

**Domy na Polesiu gotowe będą 15 grudnia**

Budowa kolonii mieszkaniowej na Polesiu konstantynowskiem posuwa się w szybkim tempie naprzód.

W części domów ukończono już budowę 3-go piętra i przystąpiono do wiązania dachów.

W większości budynków przystąpiono do budowy kondygnacji drugiego piętra.

Budowa kolonii w stanie surowym ukończona zostanie do dnia 15 grudnia rb.

Równocześnie opracowywane są projekty budowy i rozplanowania gmachów instytucji użyteczności publicznej, które staną na kolonii.

Plany te rozpatrzone zostaną w najbliższym czasie przez specjalnie wyłonioną przez komitet budowy domów mieszkalnych komisję wspólną z architektami-autorami nagrodzonych planów budowlanych. (m)

**Rejestracja rocznika 1908**

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla spisów w biurze wojskowo policyjnym, ul. Piotrkowska 212, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie III-go komisariatu policji o nazwiskach na lit. P, R.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie III-go komisariatu policji o nazwiskach na litery S, Sz. (b)

**SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN**  
 Narutowicza 42 (sklep frontowy)  
 Telef. 66 31  
 poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.  
 Obejrzenie nie obowiązuje do kupna P.P. krawcom udzielam rabat!

Tylko 2 dni!

**GRAND-KINO**

Tylko 2 dni!

**„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“**

W roli głównej

**EMIL JANNINGS**

W roli głównej

Chcąc dać najszerzszym warstwom możliwość podziwiania tego epokowego arcydzieła, zostały od dziś ceny niższe. Wszystkie miejsca na wszystkie seanse zł. 1 i 2.-



# Od P. K. U. do P. K. U.

## Półtora roku więzienia za uporczywy wstręt do służby wojskowej

Na wczorajszym posiedzeniu sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa z oskarżenia 25-letniego Zaimy Nusena Bergera i 25-letniego Jana Poleskiego. Obaj postawieni są w stan oskarżenia za to, że dopuścili się oszukańczych zabiegów, w wyniku których spowodowali skreślenie Bergera z ewidencji PKU w Sieradzu za pomocą podrobionego pisma PKU — Łódź-miasto w celu zwolnienia Bergera ze służby wojskowej.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Witkowski, w asyście sędziów Taubenszlaka i Pniewskiego.

Oskarżał prokurator Kawczak. Obronę wnosili adw. Landau i apl. Fryde.

To sprawy jest następujące: Zaima Nusen Berger, będąc poborowym rocznika 1902 nie stanął do przeglądu w Łodzi, w czasie od dnia 28 września 1920 — do 15 października 1920, a następnie od 11 czerwca 23 do dnia 10 lipca 23 r., tłumacząc się tem, iż sądził, że należy do rocznika 1903. Podczas poboru rocznika 1903, nie zgłosił się do PKU Łódź, nie

mając papierów, potrzebnych do rejestracji. Natomiast w tym właśnie czasie wyjechał, w listopadzie 1903 r. do Pabjanic w celu ukrycia się. Po kilku miesiącach zgłosił się na komisję w Sieradzu, gdzie został zakwalifikowany do kat. A, poczem otrzymał również stamtąd kartę powołania.

Dalszym etapem akcji, zmierzającej do uchylenia się Bergera, od obowiązku służby wojskowej było wysłanie przez szeregowca Jana Poleskiego, pracującego w charakterze kancelisty w wydziale przekazywania ewidencji w PKU Łódź pisma z dn. 8 kwietnia 1924 roku do PKU Sieradz z prośbą o skreślenie Bergera z tamtejszej ewidencji wobec wcielenia go do 82 p.p. w Wilnie. Wskutek powyższej machiacji Berger został skreślony z ewidencji w PKU Sieradz i zapisany przez Poleskiego w ewidencji PKU w Łodzi z wzmianką o otrzymaniu na komisji lekarskiej kategorii „C2”.

Zbadani podczas pierwiastkowego śledztwa wachmistrz żandarmerji Marszałek i komendant PKU Łódź ppłk. Lesiecki wyjaśnili, że

w ewidencji PKU Sieradz Berger podał fałszywe adresy, zarówno łódzki, jak i pabjanicki, i że został z ewidencji PKU w Sieradzu wypisany. Potem Berger odnotowany został w ewid. PKU Łódź, przez Poleskiego, przyczem ewidencja ta nie została podpisana przez płk. Lesieckiego i była przekreślona czerwonym ołówkiem. Poleski nie umiał się wylegitymować, dlatego nie przedstawił jej do podpisu. W ewidencji Bergera figurowała adnotacja, że został przekazany z PKU w Sieradzu, przyczem wpisano go pod kategorię C; podczas gdy w Sieradzu otrzymał kat. A.

Obaj oskarżeni na rozprawie sądowej do inkryminowanych im przestępstw nie przyznali się.

Przewód sądowy ustalił jednak w zupełności ich winę. Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd wydał wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zostali skazani każdy po 1 roku 6 mies. Na mocy amnestji jedna trzecia kary została im darowana. (j)

# Afera podatkowa f. Ramisch

## znalazła swój epilog przed sądem okręgowym

We wrześniu ub. r. Henryk Steinbach, pracownik firmy Ramisch i spadkobiercy w Łodzi, spotkał na ulicy swego kolegę szkolnego niejakiego Moszka Grynberga, który w trakcie rozmowy oświadczył, że dzięki rozległym odpowiednim znajomościom ułatwia otrzymywanie ulg przy płaceniu podatków.

Steinbach zakomunikował o tem buchalterowi zatrudniającego go firmy Kranowci, który wobec przypadających w tym terminie płatności podatkowych przez firmę Ramisch, polecił w porozumieniu ze współwłaścicielem firmy p. Franciszkiem Cyganem sprowadzenie owego Grynberga. Ten ostatni, będąc powiadomiony przez kolegę swego, zgłosił się do firmy Ramisch i oświadczył, że może się przyczynić do znacznego zmniejszenia wymierzonego firmie podatku, za co zażądał w charakterze honorarium 10 pr. od zbonifikowanej sumy podatkowej. Warunek ten został przez współwłaściciela firmy zaakceptowany, po czem Grynbergowi wręczono nakazy płatnicze w celu zasięgnięcia przez niego koniecznych informacji.

Po kilku dniach w biurze firmy Ramisch zjawił się Grynberg wraz z niejakim Rudolfem Ropkiem, który podawał się za prawnika i prowadził przez pewien czas biuro próśb. Ten ostatni napisał w biurze rekursy, które przedłożył współwłaścicielom firmy do podpisu, przyczem oświadczył, że Grynberg zażądał za trudy ich zbyt mało i że musi on otrzymać 15 proc. od ostatecznej sumy podatkowej, który to warunek został również przez współwłaściciela firmy przyjęty. Po upływie kilku dni Grynberg i Roppek zwrócili f. Ramisch nakazy płatnicze, na których poczyniona była adnotacja, że na podstawie orzeczenia komisji odwoławczej przy łódzkiej izbie skarbowej został wymierzony podatek zmniejszony, na zasadzie czego w/płacone im zostało umówione honorarium w kwocie 2.517 zł. Po jakimś czasie okazało się jednak, że adnotacje te na nakazach płatniczych zostały sfalszowane, wobec czego f. Ramisch zawiadomiła o tem wydział śledczy. Roppek został ujęty w Katowicach, lecz w drodze do Łodzi udało mu się zmylić czujność eskortującego go wywiadowcy i zbiec. Powtórnie został on ujęty w styczniu b. r. w Łodzi przy ul. Południowej 38, gdzie zamieszkiwał bez zameldowania się. Grynberg ujęty został dopiero w dniu 14 lipca r. b.

W dniu wczorajszym obaj oskarżeni znaleźli się na ławie oskarżenia amnestji darowana, zaś 28-letni Rudolf na 1 rok więzienia, zamieniając Ropkę skazany został na 1 rok i go dom poprawy, przyczem na za 6 miesięcy więzienia, zamieniając sędzie amnestji darowana mu z tego dom poprawy, z czego jed-stała połowa kary. (p)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111 mtr.) — 12.00 — Hejnał z wieży mariackiej w Krakowie.
- 15.00 — „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. Henryk Mościcki.
- 16.00 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.00 — Odczyt p. t. „O odbiorze radiowym i o najprostszym urządzeniu odbiorczym”
- 17.35 — Transmisja odczytu z Wilna
- 18.00 — Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry „Oaza-Band”.
- 19.30 — Odczyt p. t. „XIX-ty międzynarodowy zjazd przeciwalkoholowy w Antwerpeni”.
- 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. — Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Roberta Manzera i Artur Hermelin (fort.)
- 22.30 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.
- Frankfurt (428) — 20.00 — Koncert (Uwertura „Egmont” Beethovena, Koncert skrzypcowy Adura Mozarta i „Symfonia domestyczna” R. Straussa)
- London (361) i Daventry (1604) — 21.00 — Koncert (M. in. Suita Händla, Serenada Mozarta, Symfonia III Schumana).
- Wiedeń (517) — 17.00 — Pieśni. Potem: Kwartet smyczkowy A-dur Schumana.
- 20.05 — Opera Pucciniego „Tosca”.
- Neapol (333) — 20.50 — Opera Masseneta „Werther”.
- Sztokholm (454) i Motala (1380) — 20.15 — Koncert Vivaldiego na trójce skrzypiec z orkiestra, Suita Nielsena, Warjacje Arensky'ego.

Dyrekcja: Alfred Strauch. Telefon 13-84

### SALA FILHARMONJI

Niedziela dnia 14 października o g. 6 wiecz  
Tylko jeden odczyt

na temat  
**Niesamowite Legendy Żydowskie**

wygłosi znany autor dramatyczny i reżyser

**ANDRZEJ MAREK**

Treść odczytu:

Żydzi, jako naród. — Sfinks — Murzyni a... żydzi. — Tajemnica stworzenia szalonego człowieka — Na pograniczu życia i śmierci. — Świat i świat — Szatan jako część istoty boskiej. — Dr Faust. Manra i Chonen. — Niesamowite tajemnice praskiego Ghetta. — Legendy o Mesjaszu. — Bunt wielkiego rabina — „Kto ciebie kamieniem, ty tego siekiera”. — Mesjasz w kajdanach i Mesjasz na krzyżu. — „Al! Al! Iama azawtany?” — Sredniowieczne oskarżenie o mord rytualny. Trzydziestu sześciu sprawiedliwych, dźwiga acych kopułę świata. — Bóg w Szatanie i Mesjasz w Golemie. — Wiara i czyn. cud i życie. — Dybuk i Golem — Gdy człowiek z gliny pokocha. — „Bestja ludzkiej chuci i pragnienie grzechu”. — „Wszystko dla ciebie!” — Na początku była miłość — a na końcu...??

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-iej oraz od 4-iej do 7-iej wiecz.

# Wiadomości sportowe

## Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

W środę rozpoczął się w Łódzkim klubie szachowym, przy ulicy Moniuszki nr. 1, turniej szachowy. Ponieważ w turnieju tym biorą udział znakomite siły (w ostatniej chwili zgłosił również swój udział I. Kremer, mistrz Warszawy na 1927 r.), przeto publiczność łódzka śledzi z dużym zainteresowaniem przebieg turnieju. To też sale Klubu szachowego były przepelnione publicznością.

Regedziński szybko zwyciężył przeciwnika swego, Landaua, gdyż partja trwała zaledwie trzy kwadransy. Mistrz Regedziński rozwinął silny atak i zmusił Landaua do poddania na 15-em posunięciu.

Również łatwo wygrał Rozenbaum u Szestakowskiego, który w rzeczywistości dla takiego turnieju jest za słaby.

Najdorf pokonał w ładnym i eleganckim stylu Szpirę.

Frenkiel wygrał po dłuższej walce u Zajdego.

Partja Frydman — Hirszbajn zakończyła się po czterogodzinnej grze nierozegraną. Ponieważ Kre-

mer nie zgodził się na zaproponowaną mu przez przeciwnika jego, Munda, nierozegraną, przeto partję odłożono w mniej - więcej równym położeniu. Wolny był Appel.

Druga runda turnieju rozpoczęła się w sobotę, o godzinie 6-iej po południu.

## Zbórka kolarzy

### międzyklubowej komisji w Łodzi

Przedjdum komisji międzyklubowej kolarskiej w Łodzi przypomina panom przedstawicielom klubów do komisji, iż zbiórka kolarzy w dniu zamknięcia sezonu, dn. 14 października rb. wyznaczoną została na godz. 8 rano na placu SS Union (Przejazd 7) skąd punktualnie o godz. 8,30 nastąpi wyjazd na nabożeństwo i wyścig turystyczny do Rudy pabjanickiej.

Przedstawiciele klubów winni złożyć na ręce sekretarza MKK wykaz ilościowy członków swego klubu, biorących udział w uroczystości zamknięcia (na placu zbiórki) oraz kapitanowie klubów winni zameldować zawodników do wyścigu turystycznego.

# Bóle w Krzyżu

## nie są chorobą, a tylko jej objawem

Większa część kobiet narzeka na bóle w krzyżu, zwłaszcza te, które pracują zawodowo. Bóle w krzyżu dolegają szczególnie tym kobietom, które siedzą przy swem zajęciu, jak szwaczkom, biurowym a mniej tym, których zawód wymaga dużo chodzenia, jak służącym, sprzedawczkom, kelnerkom itp.

Bóle krzyża pochodzą z wielu przyczyn, więc na nic się nie przydadzą różne środki domowe oraz okłady lub nacierania, skoro nie stwierdzono przedtem właściwej przyczyny bólu. Bóle w krzyżu bowiem tak, jak bóle głowy nie są właściwą chorobą, tylko objawem choroby. Z tego powodu przy dłuższej trwających bólach w krzyżu nie wolno leczyć się środkami domowymi, lecz należy zasięgnąć rady lekarza, który stwierdzi główną chorobę, będzie ją leczył, przez co usuną się także bóle w krzyżu.

U kobiet ciężko pracujących, które wiele stoją i ciężary dźwigają, bóle w krzyżu często pochodzą z obwisnięcia narządów podbrzusza. Również zapalenie, zrosty i narośla w podbrzuszu mogą spowodować ischias (zapalenie nerwu w podudziu) i bóle w krzyżu, jak też niedomagania kości pacierzowej i lędźwiowej.

Nierozsądne leczenie celem schudnięcia i schudnięcie po ciężkich chorobach mogą przez zanik tłuszczu spowodować opuszczenie się nerek lub jelit, co się objawia również przez bóle w krzyżu.

Przewlekłe zatwardzenie, gruczolny hemoroidalny, także powodują bóle w krzyżu. Dodaje ny, że w razie krwawienia większego z jelit wraz z bólem w krzyżu nie powinien się nikt leczyć domowymi środkami, ponieważ objawy te mogą pochodzić także z narośli w odbytnicy, a lepiej zawczasu

radzić się lekarza aby później nie żałować.

Nie wszystkim też wiadomo, że płaskie nogi również mogą być przyczyną bólesci w krzyżu i to bardzo dotuczliwych. A można to w krótkce usunąć przez noszenie dobranych wkładek w obuwiu.

Nieraz u osób, narzekających na bóle w krzyżu, nie można stwierdzić żadnej przyczyny choroby; słabej budowy ciała i słabych, nierozwiniętych mięskulów. Tacy chorzy jedynie poprawić mogą swe zdrowie przez prawidłowe, dłuższe ćwiczenia gimnastyczne - oddechowe. Ktokolwiek znosi wodę zimną, niech używa piływania dla wzmocnienia mięskulów rąk i nóg; po części jednak osoby słabowite i małokrwiście nie znoszą zimnych kąpieł.

Wielką część bólesci w krzyżu stanowią bóle reumatyczne. Prawie każdy z nas zna nagły ból i zesztynnienie mięskulów w lędźwiach, znany ogólnie pod nazwą postrzału. Naciągnięcie i rozdarcie mięskulów przez dźwiganie ciężarów, tak samo się nieraz objawia przez ów postrzał.

Skoro lekarz stwierdził reumatyzm jako przyczynę bólesci w krzyżu natenczas nacierania i zabiegi ciepłe są wskazane. Poza tem zaleca się elektryczne zabiegi, naświetlania, galwanizację, oraz okłady borowinowe, kąpiele borowinowe, iglicowe i elektryczne.

Ważną przy skłonności do reumatyzmu rolę odgrywa odzież ciepła, szczególnie dolna, przylegająca do ciała i mocne nieprzepuszczające wilgoci obuwie. Ożywianie powinno wtedy składać się przeważnie z potraw jarskich (roslinnych) zatem zawierać powinno dużo jarzyn i owoców.

## Makabryczne wesele

### Morderca żeni się z córką swej ofiary

W pewnej miejscowości pod Miskolczem osobiłwa para stanęła przed ślubnym ołtarzem. Dziewiętnastoletnia córka wieśniaka, Irma Ujj poślubiła mordercę swego ojca, Józefa Drotosa, który przed niedawnym czasem opuścił więzienie po odsiedzeniu piętnastoletniej kary.

Przed 15-ma laty Drotos utrzymywał stosunek miłosny z matką dziewczyny. Kobieta owa chciała usunąć męża, który był dla niej przeszkodą, i namówiła swego kochanka, aby go zabił.

W październiku 1913 r. Drotos zabił Ludwika Ujj, zwiabiwszy go do lasu. Zona zabitego i jej kochanek skazani zostali na dożywotnie ciężkie więzienie.

Ostatnio Drotos, który doskonale sprawował się w więzieniu, został zwolniony, podczas gdy żona zabitego pozostaje nadal w więzieniu.

Drotos wrócił do swej rodzinnej wsi, odwiedził grób swej ofiary i przy tej okazji poznał 19-letnią Irmę Ujj w której się zakochał. (w)



# Egzekucja

## Wykonanie wyroku śmierci w Krakowie

Dnia 29 marca koło Krzeszowic dokonane zostało skrytobójcze morderstwo na Wincentym Bazarniku, dozorczy stawów. Do okna Bazarnika zapukał Antoni Grabowski vel Graboś, stojący wraz ze spółnikiem i poprosił Bazarnika o zapalnika. W chwili, gdy Bazarnik podał Grabosiowi pudełko zapalników, ten ostatni strzelił do niego dwa razy. Kule ugodziły Bazarnika w pierś i w kilka minut potem wyzionął ducha. Po zamordowaniu Bazarnika Graboś wszedł do izby przez okno, rozbił kuferek i skradł z niego 100 zł., oraz strzelbę.

Sąd uznał Grabosia winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa, za co skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd apelacyjny w Warszawie, zatwierdził w ubiegłym tygodniu wyrok śmierci na Grabosia. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ułaskawienie.

Graboś w chwili ogłoszenia mu wyroku sądu apelaacyjnego przyjął wiadomość obojętnie. Z żoną, która przybyła do kaźni, celem pożegnania się z mężem nie chciał mówić, tylko oświadczył jej, że gdyby wyszedł wolny, zamordowałby ją. Przez całą noc przed wykonaniem wyroku Graboś opowiadał zarządcy więzień o morderstwie dokonanym w Dubiu. Do ostatniej chwili nie okazywał żadnej skruchy, przeciwnie groził, że gdyby znalazł się na wolności, to w dalszym ciągu dokonywałby rabunków.

Przed godziną 7 rano na podwórzu więziennym, gdzie ustawiona była szubienica, zebrał się trybunał. Obecny był także prokurator, lekarz więzienny i prezes sądu. Na egzekucję przybyło bardzo dużo publiczności. (1)

Punktualnie o g. 7 rano wprowadzono z zawiązanymi oczami delikwenta Antoniego Grabowskiego Grabosia, który szedł w towarzystwie kapelana więziennego.

Podszedł do skazańca kat bez maski i wykonał wyrok. Ciało odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Zaznaczyć należy, że egzekucji dokonał nie kat Maciejowski, lecz jego pomocnik niewiadomego nazwiska.

Wiadomość o egzekucji i szczegółach wyroku rozplakatowano po mieście.

## Na srebrnym ekranie

### Otwarcie kina „Palace”

W piątek, wobec przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności nastąpiło otwarcie kina-teatru „Palace”, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 108.

Lokal nowego przybytku X muzy gruntownie przerobiony i odświeżony w zupełności odpowiada swemu przeznaczeniu i robi bardzo korzystne wrażenie.

Z otwarciem lokalu „Palace” przybywa Łódź jeszcze jedno pierwszorzędne kino, które napewno zdobędzie sobie należne uznanie łódzkiej publiczności, tembardziej, że właściciele nowego kina-teatru bracia Beme — jako jedni z najwybitniejszych znawców, w dziedzinie filmu, doskonale wiedzą, co Łódź lubi i czem można zdobyć jej sympatię.

Nowej placówce życzymy należnego jej powodzenia.

Nowe kino otwarto superfilmem sezonu, szlagierem, który w zwycięskim pochodzie przeszedł przez ekrany Europy, wywołując wszędzie zachwyt. Superfilm ten — to najnowsza kreacja niezrównanej Raquel Meller w popisowej roli cyrkówki w potężnym dramacie „Trujące usta”. Tło akcji, osnute na tle legendy hinduskiej, która twierdzi, że osoba ukąszona przez świętego węża, nie umiera, lecz sieje dokoła siebie śmierć i zagładę do czasu, aż płaz nie umrze na turalną śmierć.

Tą kobietą, którą napiętnowało przeznaczenie, przez miłość ku której giną wszyscy, jest cyrkówka Liana - Raquel Meller. I zaiste nikt inny, tylko ta kobieta o najbujniejszym temperamencie mogła podjąć tak trudnym zadaniu, jakim było odtworzenie roli „La Venenosy”.

OSTATNIE DNI „NIEPOTRZEBNEGO CZŁOWIEKA”.

Od trzech tygodni niestabnącym powodzeniem cieszy się „Niepotrzebny Czło-

wiek” z Emilem Janningsem, w odnowionem „Grand Kino”. Dziesiątki tysięcy osób oglądało już ten najznakomitszy film psychologiczny. Wszyscy są co do jednego zgodni. „Niepotrzebny człowiek” jest najznakomitszym filmem świata. Dyrekcja „Grand Kino”, nie będąc pewną tak wielkiego powodzenia, zakontraktowała obraz ten tylko do dnia 13 b. m., gdy tymczasem film ten z powodzeniem może być demonstrowany jeszcze przez cały miesiąc. Zgodnie z umową, „Grand Kino” demonstrować będzie „Niepotrzebnego Człowieka” ostatnie trzy dni. Pragnąc udostępnić szerokim rzeszom publiczności oglądanie „Niepotrzebnego Człowieka” dyrekcja postanowiła obniżyć na ostatnie trzy dni ceny biletów, które wynoszą zł. 1 i 2, co niewątpliwie przyjęte zostanie przez ogół z zadowoleniem.

### KINA „WODEWIL” — „ODEON” „Siódme Niebo”.

Dawno już nie oglądaliśmy tak subtelnej, pełnej liryzmu i prawdziwego piękna pieśni miłosnej jaką jest wyświetlany obecnie film w kinach „Wodevil” i „Odeon”. Sztuka napisana jest z niezwykłą prostotą i artystyczną wnikliwością, chwytającą wszystkich za serce i poruszającą w widzu uczucia najlepsze i najszlachetniejsze.

Rolę biednej, spomiewieranej dziewczyny ludu paryskiego gra Jeanette Gaynor. Mało to znana artystka zjadła jako gwiazda pierwszej wielkości w rewelacyjnym filmie „Wschód słońca”. Dziś jest ona ozdoba ekranów amerykańskich, a słodycz, wdunek i nieopisany czar jej drobnej, nikłej postaci są bodaj najważniejszym momentem, dla których film ten cieszy się tak niecodziennym powodzeniem. Partnerem Jeanetty Gaynor jest Farrell, który jest męskim odpowiednikiem urody swej filmowej kochanki. Film rozczula wzrusza i zachwyca jak rzadko który.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

## SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 18 października o godz. 8.30 wiecz.

3-ci Koncert Mistrzowski

# Aga Lachowska

Znakomita primadonna oper zagranicznych — słynna Carmen

Przy fortepianie: Dyr. TEODOR RYDER

### W PROGRAMIE:

- |   |  |
|---|--|
| 1. GLUCK: Arja z op. „Orfeusz”            | 7. a. CORMELIUS: Untren                |
| 2. a. SCARLATTI: „Violette”               | b. SCHUBERT: Polna różyczka            |
| b. Kom süsser Tod                         | c. SCHUMANN: Ich habe im Traum geweint |
| 3. a. PURCELL: Passing by                 | 8. a. CHOPIN: Bardzo raniutko          |
| b. Recitativ i arja z op. „Dide i Enear”  | b. MONIUSZKO: Kozak                    |
| 4. PERGOLESSE: Arja z op. „Serwa padrone” | c. WALEWSKI: Serenada                  |
| 5. LULLY: Arja z op. „Amadis”             | 9. a. GLAZUNOW: Mój kraj               |
| 6. Dwie „Begerettes” z XVII w.            | b. GREZANINOW: Kołysanka               |
|   | c. MUSSORGI: Hopak                     |

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codz. od g. 10.30 do 2 ej oraz od 4-ej do 7-ej wiecz.

# TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dzisiejsza premiera „Procesu Marij Dugan” będzie dla teatromanów łódzkich rewelacją nowej formy widowiskowej, która przeszczepiona z gruntu amerykańskiego cieszy się wielką popularnością w środowiskach wielkomiejskich całej Europy.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół „Księżniczka Turandot”; wieczorem „Proces Marij Dugan”.

Po akcie 1-ym każdy widz otrzyma do wypełnienia kwestionariusz w sprawie winy bohaterki sztuki.

W niedzielę o godz. 12 w poł. bajeczka dla dzieci „Zaklęta żaba i Jaś Chwat”.

O godz. 3.30 „Dzieje grzechu”.

Wieczorem po raz trzeci sensacyjny „Proces Marij Dugan”.

W poniedziałek „Dzieje grzechu” dla zwłazków.

Pozostałe bilety będą do nabycia w kasie zamawiając w poniedziałek rano. „Pieniądz leży na ulicy” dany będzie raz jeszcze w środę przyszłego tygodnia.

Pod kierunkiem reżys. Konstantego

Tatarkiewicza rozpoczęto pełne próby sceniczne z najbliższej „wielkiej premiery” teatru miejskiego, którą będzie dramat historyczny Romain-Rollanda „Danton”.

### „TEATRO DEI PICCOLI”.

Na przedstawieniach tego niepospolitego „Teatro dei Piccoli” widownia „Splendidu” wypełniona jest codziennie po brzegi. Publiczność entuzjastycznie przyjmuje obfity i wesoły program tego najlepszego teatru artystycznych ludzi, a szczególnie bawi się na części rewjowej i „Music-Hallu”, na której pokazywane są „Józefina Backer”, „Fenomenalny pianista”, „Pawłowa ze swym baletem” i cały szereg niezwykle artystycznych produkcji. Występy „Teatro dei Piccoli” mogą zaoferować nawet najwybredniejszego widza.

Słynny zespół „Teatro dei Piccoli” pozostaje w Łodzi tylko do nadchodzącego wtorku.

Codziennie dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godz. 7.45, drugiego o godz. 9.45 wieczorem. Bilety na-

bywać można wcześniej w kasie zamawiając „Splendidu” od godz. 11-ej do 2-ej oraz od godz. 4.30 po południu.

Jutro, t. j. w sobotę, o godz. 4-ej po

południu odbędzie się w teatrze „Splendidu” specjalne przedstawienie „Teatro dei Piccoli” dla dzieci i młodzieży po cenach popularnych (od 1 zł. do 7 zł.). Program tego przedstawienia złożony będzie z fantastycznej baśni „Ali Baba i 40-tu rozbójników”, jakoteż niezwykle bogatego i efektownego działu baletowego, śpiewnego i cyrkowego. Jutrzejsze przedstawienie wywołało wśród młodzieży i jej rodziców niezwykle zainteresowanie i kasa zamawiała teatru „Splendidu” jest w obniżeniu.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, jutro i do niedzieli wieczorem włączmie komedia buduarowa J. Devalfa „Simona”. Dodatkowy występ Stefana Jaracza odbędzie się w niedzielę o godz. 5 po południu w „Szczęściu Franca”. Ceny niższe.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

### CIEKAWY KATALOG KSIĄZEK.

Ukazał się w druku „Katalog książek”, wydany przez p. Aleksandra Lacha, właściciela księgarni „Kiosk” w Zgierzu. Katalogi książek, bądź przez siebie wydanych, bądź też przechowywanych na składzie, wydają niemal każde większe księgarnie, chcąc w ten sposób zwrócić na siebie baczniejszą uwagę klientów i zachęcić ją do nabycia książek.

Mimo to wszystkie „Katalogi książek” Lacha zasługują na podkreślenie. Różni się on bowiem od innych podobnych wydawnictw tem przede wszystkim, że w samym już układzie swoim wykazuje pewną tendencję.

Wydawca jest człowiekiem ożywionym gorącą ideą szerzenia oświaty wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Wierzy w siłę książki, ale zarazem zdaje sobie sprawę, że książka zwłaszcza w sferach nieświadomości uważana jest jeszcze za luksus. Pragnie więc wzbudzić dla książki jak największe zainteresowanie i przez odpowiednią agitację zmusić niejako do kupna tych zwłaszcza, którzy dotąd wartości książki nie doceniali. W tym celu w latach 1924 — 25 założył t. zw.

„księgarnię wędrowną”, z którą na zakupionym ad hoc samochodzie objeżdżał wsie i miasteczka. Nie udało się przedsięwzięcia doprowadzić do końca. Ale wiara w możliwość zdobycia dla książki mniejszych ośrodków nie opuściła p. Lacha.

Wyrazem tego jest właśnie jego „Katalog”. Jest on wyłącznie niemal przeznaczony dla bibliotek wiejskich i małopolskich, jak niemniej dla poszczególnych osób, które bądź jeszcze zupełnie żadnego księgozbioru nie posiadają, bądź też pragną go sobie uzupełnić.

To mając na uwadze przy niektórych bardziej wartościowych, a mniej znanych ogółowi szerszymu książkach pomieszczone obszernie o nich komentarze.

Katalog ułożony jest według działów, każdy z działów obejmuje najwybitniejsze, a zarazem najbardziej ciekawe i pożyteczne dzieła danego zakresu.

Na uwagę zasługują także wyjątki z dzieł, traktujących o pożytku książki, umiejętnie rozrzucone po całym katalogu.

Usiłowania p. Lacha, zmierzające do

rozszerzenia poczynności książek, zasługują ze wszelkich miar na uznanie i po parcie.

Powyższy katalog wysyła księgarnia Al. Lacha w Zgierzu po nadesłaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowymi lub za wpłatą przez P. K. O. — 65136 (wartość katalogu zł. 5), wraz z warunkami nabywania książek na spłatę.

H. C. ANDERSEN: Ausgewählte Märchen. Cz. II i IV. Biblj. Niemieckiej.

Książnica — Atlas. Lwów 1928 r. Nowe to tomiki przyniosą dalszy wybór bajek znanego i lubianego pisarza. Układ ich i objaśnienia, ułatwiający pracę tak uczniom jak i nauczycielom, dostosowano do wymogów szkolnych. Lektura ich odpowiada średniemu stopnowi nauki, głównie IV klasie gimnazjów.

F. PIASEK: Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową dla IV i V kl. szkoły powszechnej. —

Książnica — Atlas. Lwów 1928 r.

Po klasach młodszych przychodzi kolej na IV i V-ka, dla których autor opracował specjalny podręcznik, uwzględniając w nim wszystkie to, czego wymaga program min. W. R. i O. P.

Podręcznik bogato wyposażony jest w jedno, dwu i trzy-głosowe ćwiczenia.

## ODEON

Przejazd 2

Ostatnie 3 dni!

## WODEWIL

Główna 1.

Święto dla miłośników prawdziwej sztuki

# Siódme Niebo

Najwspanialsze dzieło sztuki filmowej, o porywczej sile uczucia w 12 akt.

W rolach głównych:

Janet Gaynor, Charles Farrela.

UWAGA: wyświetlają jednocześnie kino teatru ODEON-WODEWIL



## CORSO

Ulubieniec Sz. Publiczności

# Harry PEEL

w obrazie p. t.

Przygody na śnieżnych szczytach  
2 serje—12 aktów

Całość razem. Całość razem.

UWAGA: Godz. 11 m. 30.

Film naukowy p. t.

Jak powstaje człowiek !!!



## Notyfikacja wekslowa

### Jakie czynności, oprócz protestu winien dokonać posiadacz weksłu

Oprócz czynności zachowawczych, omówionych w poprzednim artykule, ustawa wekslowa zna jeszcze t. zw. notyfikację. W myśl art. 44 ust. wekslow. obowiązany jest każdy posiadacz weksłu o nie przyjęciu lub niezaplaceniu zawiadomić swego indosanta i wystawcę (chodzi głównie o wystawcę weksłu ciągniętego), a to w ciągu 4 dni powszednich, następujących po dniu protestu, a w przypadku zastrzeżenia „bez protestu” po dniu przedstawienia. Każdy indosant obowiązany jest w ciągu 2 dni po dać do wiadomości swojego poprzednika, że otrzymał zawiadomienie, i tak kolejno aż do wystawcy. Dwudniowy ten czasokres liczy się od daty otrzymania zawiadomienia poprzedniego, jeżeli indosant nie wskazał swego indosanta i zawiadomienia jego poprzednika. Forma zawiadomienia czyli notyfikacji jest z punktu widzenia ustawy obojętna. Wystarczy zwykły list lub ustne zawiadomienie. Ponieważ jednak ustawa nie przewiduje żadnych presumcji i — w razie sporu — każdy obowiązany do notyfikacji winien dokonać jej udowodnić, ostrożniej jest posługiwać się listem poleconym, lub zawiadomienia ustnie w obecności świadków.

A jakież są skutki niezastosowania się do art. 44 ust. weksl.? Co grozi posiadaczowi weksłu, jeśli nie dokonał protestu z powodu niezaplaceniu i w ciągu przepisanych 4 dni nie dokonał zawiadomienia nakazanych przez ustawę? Otóż posiadacz weksłu względnie indosant, który nie zawiadomił w swoim czasie, nie traci wprawdzie praw z weksłu, odpowiada jednak za szkodę spowodowaną przez swoje niedbalstwo, ale tylko do wysokości sumy, na jaką weksel opiewa.

Szkoda ta może być rozmaita. Jako klasyczny przykład tego rodzaju akcji ze szkodą może posłużyć sprawa, która toczyła się w ub. miesiącu w IV-ym okr. sądu pokoju w Łodzi. Pan G. wystąpił przeciwko panu K., żądając 240 złotych za szkodę, jaką poniósł z powodu tego, że K. jako posiadacz weksłu wystawionego przez niejakiego A i płatnego 3 kwietnia r. b. nie zawiadomił tegoż G. o niezaplaceniu owego weksłu w terminie przez pana A. Dla lepszego zrozumienia przykładu należy wyjaśnić, że wystawcą weksłu był A, remitentem Z., indosantem weksel na G. a G. na K. Pan K. w dniu płatności przedstawił weksel do zapłaty wystawcy panu A., a ponieważ ten zapłaty odmówił, K. weksel protestował, poczem w drodze regresu uzyskał zapłatę od pana G. Ten ostatni musiał zapłacić sumę wekslową 240 złotych z procentami i kosztami, mimo, iż K. go o proteście nie zawiadomił, ponieważ zgodnie z wyżej wyluszczonej przepisami prawa wekslowego K. mimo niedokonania notyfikacji praw z weksłu nie stracił i odpowiadać może tylko za szkodę

swem niedbalstwem spowodowaną.

A jakże szkodę wyrządził pan K. panu G. przez to, że nie zawiadomił go o odmowie zapłaty weksłu przez wystawcę A? Otóż w chwili, kiedy pan Z. wyciągał weksel panu G., tenże ostatni zażądał od Z. złożenia do rąk osoby trzeciej, niejakiego pana W. innego zupełnie weksłu w tym celu, aby weksel ten mieć na pokrycie szkody, jaką G. mógłby mieć w razie konieczności wykupienia pierwszego weksłu. Pan Z. zgodził się na to i dał taki weksel panu W. Umówiono się przytem, że skoro G. nie będzie zmuszony płacić weksłu wystawionego przez A., poleci panu W. złożony do jego rąk weksel wydać z powrotem panu Z. Ponieważ weksel wystawiony przez A. był płatny 3 kwietnia, G. obliczył sobie, że weksel ten protestowany być może najpóźniej 5-go kwietnia, a w takim razie w ciągu najbliższych 4 dni powszednich następujących po dniu protestu czyli w ciągu 6, 7, 10 i 11-go kwietnia powinien być zawiadomiony przez posiadacza weksłu o ewentualnym niezaplaceniu weksłu przez wystawcę. Skoro w tym czasie ani później G. nie miał żadnej wiadomości o tem, że weksel został zaprotestowany, był przekonany, iż weksel został przez wystawcę A. zapłacony i wobec tego w dniu 25 maja r. b. polecił panu W., aby złożony mu

przez pana Z. weksel temu ostatniemu zwrócił.

Tymczasem, jak już wyżej wspomniano, pan K. weksel protestował, o tem pana G. nie zawiadomił i już po zwrocie panu Z. deponowanego u W. weksłu zażądał od G. jako zwrotnie zobowiązanego zapłaty sumy wekslowej t. j. 240 zł. z procentami i kosztami. Pan G. oczywiście musiał zapłacić i wobec tego poniósł szkodę, albowiem, gdyby go K. był zawiadomił wczas o tem, że wystawca A. weksłu nie płaci, G. byłby deponowanego przez Z. u W. weksłu temuż Z. nie zwracał, a przeciwnie byłby sobie wekslem tym powetował szkodę. Obecnie zaś, ponieważ Z. i A. są w kłopotach finansowych, G. nie może od nikogo zapłaconej panu K. sumyściągnąć. Mimo, iż G. musiał panu K. zapłacić oprócz sumy wekslowej wynoszącej 240 złotych jeszcze procenty i koszty, nie może jednak żądać odeń więcej niż 240 złotych (z 10 proc. od daty wytoczenia powództwa), gdyż w myśl art. 44 ust. weksl. ten, kto nie dokonał należytej notyfikacji, odpowiada za szkodę tylko do wysokości sumy, na jaką opiewa weksel.

Sąd w sprawie tej wyroku jeszcze nie wydał, rozprawa została bowiem odroczone z powodu niestawiennictwa świadka W., ale udzielił zabezpieczenia powództwa na majątku pana K.

Wilhelm Lilker.

## Rozporządzenia podatkowe min. skarbu

### są sprzeczne z wyrokami sądu

### Uchylenie grzywny za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego

Na mocy art. 98 ust. o podatku przemysłowym przedsiębiorcy, którzy prowadzą bez świadectwa przemysłowego swoje przedsiębiorstwa lub którzy nabyli świadectwo niewłaściwej kategorii pociągani są do odpowiedzialności i płacą wysokie grzywny, przyczem zobowiązani są do dopłaty do właściwego świadectwa.

Na mocy art. 113 tejże ustawy pociągnięci do odpowiedzialności mogą się odwołać do właściwej władzy administracyjno-skarbowej II-iej instancji lub do sądu. Większość zainteresowanych osób zwraca się do sądu.

Jak wynika z pojęć zasadniczych prawnych uchylenie przez sąd grzywny dowodzi, że nie było wypadku przestępstwa i o ile rząd uznał orzeczenie karne władzy skarbowej za niesłuszne — tem samem uznał, że dany przedsiębiorca posiada świadectwo właściwej kategorii.

Tymczasem ministerstwo skarbu przed niespełna rokiem udzieliło wyjaśnienia w drodze okólnika że wyroki sądowe dotyczą tylko grzywny, zaś nie obowiązku wykupienia świadectwa wyższej kategorii, co do czego decyduje wyłącznie władza skarbową.

Takie interpretowanie prawa, błędne i niesłuszne spowodowało orzeczenie N. T. A. i pełnego kompletu II-iej izby Sądu Najwyższego, które to orzeczenia stwierdziły, że wyrok sądu dotyczy jak

grzywny tak i samego świadectwa przemysłowego, albowiem uchylenie kary dowodzi, że nie było przyczyny ukarania a zatem nie było przestępstwa, a zatem świadectwo przemysłowe było prawidłowe i nie wymaga dopłaty.

Ministerstwo skarbu wobec nieuchylania poprzedniego swego okólnika wprost zarzucane jest indywidualnymi sprawami, przyczem każdy wypadek kończy się załatwieniem w myśl orzeczeń najwyższych instancji wymiaru sprawiedliwości.

W dniach najbliższych ministerstwo skarbu wyda doniesiony okólnik likwidujący poprzedni stan rzeczy i polecający urzędowi skarbowym stosować się do opinii N. T. A. i Sądu Najwyższego i w wypadkach wyroków uchylających grzywnę nie żądać dopłaty do wyższej kategorii świadectwa przemysłowego

## Bank adwokacki w Budapeszcie

Grupa adwokatów budapeszteńskich podjęła niedawno akcję w kierunku założenia specjalnego banku adwokackiego. Bank ten udzielać ma pożyczek adwokatom początkującym, którzy zamierzają się usamodzielnic i nie posiadają dostatecznych środków, oraz popierać ma tych adwokatów starszych, którzy z niezależnych od siebie przyczyn znaleźli się w trudnościach płatniczych. W kołach adwokatów budapeszteńskich plan ten spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem, wobec czego spodziewać się należy, iż jego realizacja nastąpi już w czasie jaknajbliższym.

## Z sądu handlowego w Łodzi

### Upadłość Zelmara Rajchmana, — Podniesienie upadłości „Losnowiczanki”. — Odroczenie terminu wypłat firmie Hamburger i Landau — Zwolnienie Abrama Tyberga z więzienia dla dłużników

Pełnomocnik Abrama Bulińskiego, zamieszkałego przy ul. Zamenhoffa nr. 3 w Łodzi, adwokat Lewartowicz złożył do sądu w dniu 8 października r. b. podanie o ogłoszenie upadłości jednemu z tak licznych na terenie m. Łodzi kandydatów na wielkich kupców — kupcowi Zelmara Rajchmanowi, zamieszkałemu w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 42, zajmującemu się kupnem przędzy u fabrykantów i oddawaniem jej do półkoszarni zarobkowych. W ciągu ostatnich kilku miesięcy, jakkolwiek Rajchman wyrobione towary nadal sprzedaje, całkowicie zawiesił wypłaty oraz dopuszcza weksle z własnego wystawienia do protestu. W ten sposób pozostał winien Bulińskiemu 3.380 zł. z czego sumę 2.000 złotych na mocy 7 protestowanych weksli, z których pierwszy dopuścił do protestu w dniu 21 lipca 1928 roku. — Pełnomocn. Bulińskiego prosił sąd niezależnie od żądania ogłoszenia upadłości o osadzenie Rajchmana w areszcie dla dłużników. — Podanie powyższe rozpoznawał sąd w wydziale handlowym w dniu 9 października r. b. pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hertzberga w asystencji sędziów handlowych Bennicha i Fabrykanta i po wysłuchaniu przemówienia adw. Lewartowicza, nie widząc cech złośliwości w zaprzestaniu wypłat u Rajchmana, postanowił zaocznie ogłosić upadłość wyżej wymienionemu, bez zaarrestowania upadłego, i oznaczyć chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 21 października r. b. oraz zamianować sędzią komisarzem upadłości sędzią handlowego Leopolda Rosenbauma, a kuratorem apl. adw. Brzezińskiego, ponadto nakazał sąd opieczętowanie majątku upadłego i dokonanie publikacji wyroku oraz zawiadomienie prokuratora o treści wyroku.

Spółka akcyjna pod firmą „Rudka Przędzalnia Bawełny” znalazła się w dość ciężkich trudnościach płatniczych, spowodowanych między innymi niespodziewaną śmiercią samobójczą prezesa zarządu i organizatora tej spółki Stanisława Silbermana, który załatwiał sprawy kredytowe spółki zwróciła się do sądu z prośbą o odroczenie jej wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Podanie będzie rozpoznawane na posiedzeniu w dniu 25 października r. b.

W końcu września r. b. jak już donosiliśmy wydział handlowy sądu okr. ogłosił upadłość Hermano

wi Samuelowi Tazmie właścicielowi fabryki pończoch pod firmą „Losnowiczanka” na skutek podania adw. Felxa pein. wierzyciela Gerszona Garfinkla.

Upadły Tazma początkowo osadzony w areszcie dla dłużników niezwłocznie po zwolnieniu go przez sąd uregulował wszystkie swoje należności wierzycielowi Garfinklowi, tak że według przewidywanych obliczeń aktywa jego wynosiła 90.886 zł., a passywa wraz z zaległościami skarbowymi i kasą chorych przedstawiała sumę 13.808 zł. wobec czego zwrócił się do sądu o podniesienie jego upadłości.

Sprawa ta znalazła się na wczorajszej sesji wydziału handlowego gdzie sąd po wysłuchaniu opinii sędziego komisarza o charakterze upadłości postanowił upadłość powyższą podnieść ze wszystkimi skutkami prawnymi, przyczem skazał wierzyciela Garfinkla na zapłacenie kosztów postępowania w sprawie.

Również w tym samym dniu rozpatrywane było podanie adw. Menkesa pein. firmy „Hamburger i Landau” przy ul. Nowomiejskiej nr. 17 w sprawie przedłużenia terminu odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące.

Firmie tej jak wiadomo, sąd wyrokiem z dnia 17 kwietnia r. b. odroczył wypłaty na trzy miesiące do dnia 17 lipca r. b., a następnie przedłużył termin ten do dnia 17 października tegoż roku.

Na uzasadnienie swego żądania firma przytoczyła następujące okoliczności:

Jak to widać ze sprawozdań miesięcznych nadzorczy sądowego adw. Henryka Landaua dłużnicy firmy w okresie trwania odroczenia zmniejszyły się blisko o 12 tys. zł. a wobec zbliżającego się sezonu zimowego — dobrze zapowiadającego się dla tego rodzaju przedsiębiorstwa jakim jest sprzedaż galanterji można liczyć na całkowitą sanację interesów firmy.

Sąd po naradzie przychylił się do prośby firmy i termin odroczenia wypłat przedłużył do dnia 17 stycznia r. b.

Jest to termin ostateczny i wierzyciele po tym terminie mogą dać lej egzekwować swe należności.

W sprawie upadłości Abrama Tyberga przy ul. Południowej 2 sąd po blisko dwutygodniowym przytrzymaniu upadłego w areszcie dla dłużników, wydał temuż glejt i zwolnił go. Tec.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA**  
Dolary —  
**CZEKI**  
Belgia 123.98  
Londyn 43.27, 43.26  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 34.83 i pół  
Praga 26.42  
Szwajcaria 171.55  
Wiedeń 125.35  
Włochy 46.70  
Marka niemiecka 212.15

**AKCJE**  
Bank Polski 176.50, 176.25  
Bank Zachodni 32.50  
Elektr. Dąbr 88.—  
Siła i Światło II em. 118.—  
Firley 65.50  
Lapop 38.—  
Parowoz 34.25  
Starachowice 49.50  
Sole potasowe 23.—  
Chodorów 198.—, 197.—  
Nobel 28.—  
Ostrowieckie, Serja B. I. 119.—, 118.—

Ostrowieckie, Serja B. II. 114.—  
Borkowski 16.80

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Dolarówka 95.50, 94.50, 95.—  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kolejowa 61.15  
Dolarowa 86.—  
Kolejowa 103.25  
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.50, 50.25  
8 proc. m. Warszawy zł. 70.75  
10 proc. m. Lublina 82.—  
8 proc. m. Łodzi 66.75  
10 proc. m. Siedlec 71.50, 72.—  
Pożyczka inwestycyjna 118.—  
Pożyczka stabilizacyjna 93.50

**Pianino Seilera**  
o pięknym tonie do sprzedania  
Piotrkowska Nr. 106, dozorca  
wzkaże.

## Bernard Goetzke

Walter Rilla, Anita Dorris

wkrótce w „CAPITOLU”



# Uroczyste otwarcie!! KINO-TEATRU PALACE Piotrkowska Nr. 108

W programie superszlagier sezonu 1928/29 p. t.

## „Trujące Usta” z Raquel Meller

Dramat kobiety, którą napiętnowało przeznaczenie, według głośnej powieści J. M. Carretero „LA VENENOSA“

Orkiestra symfoniczna pod batutą Z. Sandomierskiego.

Początek o g. 12-ej. Od g. 12—3 ceny miejsc po 50 gr. i 1 zł.

Początek o g. 12-ej. Od g. 12—3 ceny miejsc po 50 gr. i 1 zł

### MIMOZA

Kilińskiego 178.

Dziś i dni następne. Wspaniały dramat w 10 aktach, osnuty na tle życia największego mistrza erotyzmu.

W rolach głównych: bożyszcze kobiet, niezapomniany bohater „Wielkiej Parady”

### KSIĄŻE MIŁOŚCI (Bardelys the Magnificent)

John Gilbert i Eleanora Boardman.

Następny program: Tańczący Wiedeń

SENSACJA SEZONU będzie superfilm w 12 aktach

## CHATA WUJA TOMA

Wkrótce — Wkrótce CASINIE

#### Zarząd Spółki Akcyjnej

#### „Kolej Elektryczna Łódzka, Sp. Akc.”

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w środę, dnia 14 listopada 1928 r., o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuszki № 15 stosownie do §§ 30 i 31 Statutu Spółki

#### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przerechnowanego bilansu na 1 lipca 1928 roku, sporządzonego na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o przerechnowaniu bilansów.

2) Przeznaczenie nadwyżki osiągniętej z przerechnowania bilansu i powiększenia z tego powodu kapitału akcyjnego.

3) Zmiana § 6 Statutu Spółki, wynikająca powiększenia kapitału akcyjnego wskutek przerechnowania bilansu.

4) Przeznaczenie rezerwy, wydzielonej z zysku za rok 1927 do dyspozycji Walnego Zgromadzenia.

5) Kupno placu przy ul. Tramwajowej.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 38 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej № 6 najpóźniej do dnia 7 listopada 1928 roku włącznie.

Gdyby naznaczone na dzień 14 listopada 1928 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to zgodnie z § 46 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie w poniedziałek, dnia 3 grudnia 1928 r. o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

Ostateczny termin składania akcji na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 26 listopada 1928 r.

### Dla każdego coś mądrego i pięknego!

Zawiera jedyny najnowszy zbiorowy katalog książek (dobrze opracowany, obszerny, 132 stron dwuszpaltowych, format 17x24), jakiego brak odczuwał dotychczas każdy czytelnik.

#### Księgarnia A. LACHA w Zgierzu

i po otrzymaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowymi lub przez P. K. O. 65.136 (wartość katalogu zł. 5.—) wysyła takowy wraz z warunkami nabywania książek na spłatę.

Nie zwlekając zamawiajcie, gdyż w zimowej porze przy długim wierzorze, do soli i chleba książki potrzeba.

#### Dr. med. Rózaner

Dzielnia 9  
Tel. № 28-93.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Dla Pań od 5—5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43  
Tel. 41 32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naswie tlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—c wiecz.

Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med. J. Bette

choroby wewnętrzne

Piotrkowska 6  
tel. 44—95

Przyjmuje od 8—11 od 4—6 po poł.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99  
Tel. 44-92

Przyjmuje od 12—4 pp. i od 8—9 w. w niedziele i święta od 10—2 popoł.

#### Poszukiwany NATYCHMIAST zdolny reprezentacyjny pan,

z dobrymi referencjami, posiadający stosunki w sferach kupieckich do poważnej pracy akwizycyjnej.

Oferty pod „A. W. 1000” do administracji „Głosu”. 615—1

#### Kinematograf wędrowny

(może być stały) świetnie urządzone, z własnym światłem elektrycznym (Agregator) okazjnie sprzedam niedrogo, lub przyjmę spółnika kierownika. Zgierz Księgarnia Lacha, 9541

#### MERAN

Dr. N. KNOBEL

ordynuje, jak zwykle

od 15 września do 15 maja

#### Dr. med. Stupel

Szkołna 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nasświetlanie lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy no wotwory złośliwe)

przyjmuje od 12—5 i od 6—9 po poł.

#### Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2  
Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów

W niedziele i święta od 10—12

### OGŁOSZENIA DROBNE.

#### NA WYPŁATE!

Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjmy, ubrania, suknie Crep-de chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na białiznę, firanki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 9445—9

#### KOTŁY,

Lokomobile. Petersburska 11, Rydzewski, tel. 2-94. 942—4

#### TOWAROWE

bryki, rolwagi sprzedam Kilińskiego № 32. 570—3

#### MIESZKANIA

lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska 128, 1 telefon 41-0. 9005—13

#### POSZUKUJE

umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem, w południowej części miasta. Oferty sub „Sz.” 572—3

#### 2 POKOJE

bez kuchni od zaraz do wynajęcia. Hesse, Andrzeja 1. 569—2

#### POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 32, m. 5. 651—1

#### MANICURZYSTKA

i masażystka z Cegielnianej № 19, mieszka obecnie Piotrkowska № 88, 11-ga brama, m. 29. 574—4

#### 2 POKOJE

na biuro, w centrum POSZUKIWANE

Zgł. Biuro Agent. „POLRUCH” Piotrkowska 38. Tel. 41-01.

#### Korzystna okazja!

Sklep galanteryjny łącznie z 2 pokojowym mieszkaniem do sprzedania.

Wiadomość: Rzgowska 155, Skład Wódek. 262—1

#### Lampy naftowo-żarowe

o sile 1200 świec okazjnie do sprzedania

Wiadomość Piotrkowska 110 u dozorczy

#### DIWANY

reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465—29

#### PRZYBLAKAŁ SIĘ

ples, wyżeł biały w brązowe łaty. Odebrać można: Sienkiewicza 111, m. 6. 619—1

#### WYDZIERZAWIE

natychniast wolny domek, szopy, plac z kartofilami, warzywa — całość 600 zł. rocznie. Dojazd tramwajem № 10. Zgłoszenia tylko do 16 października. Marja Kurzewska, Stoki, ul. Sandomierska 75. 620—2

#### BUCHALTER

podatkowiec prowadzi księgi za 80 zł. miesięcznie. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. System amerykański. Bilanse Pomoc w zaległościach. Przejazd 40 m. 18 III wejście. 346—5

#### POTRZEBNY

czeladnik lakierniczy i chłopiec do terminu. Kilińskiego 126, m. 9. 464—5

#### TAPICER

meblowy, czeladnik poszukiwany. Zgłosić się do firmy M. Bimke, Wschodnia № 47. 655—2

#### TOKARZ

do żelaza natychmiast poszukiwany. Aleksandrowska 129. 618—1

#### SAMOTNY

lat 38 poszukuje pracy, możliwie z mieszkaniem Zgłoszenia Łódź Franciszka 8, Franciszek Szydłowski. 610—1

#### CHŁOPIEC

na posyłki może się zgłosić, Biuro Techniczno-Handlowe Dr. S. Eiger i S-ka, Piotrkowska 128. Zgłaszać się od 10—12 i od 4—6. 607—1

#### SEKRETARKA

panna (chrześć.), z gruntowną znajomością języka niemieckiego i polskiego, do wszelkich robót biurowych. Jako pomoc szefa, poszukiwana natychmiast. Oferty z fotografią i wymaganiami adresować: Skrzynka pocztowa 456, Łódź. 611—1

#### ZDOLNA

krawcowa poszukuje szycia po domach. Wykonuje wszelką robotę, wchodzącą w zakres krawiectwa domowego. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” sub „Krawcowa”. 612—1

#### ZGUBIONO

świadcstwo przejścia z 5 do 6-ej klasy, wydane przez Tow. Żydowskich Szkół średnich Gimnazjum żeńskiego na nazwisko Karoli Piotrkowskiej. 625—5

## Smokę Gazową

po najniższych cenach

poleca

### Gazownia Miejska

Targowa 18. Tel. 69-54.

#### Inauguracyjne otwarcie zimowego sezonu

W Sobotę, dnia 13 października 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się

#### Towarzyska gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek punktualnie o godz. 9-ej wiecz.

Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.

#### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wkleśle 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zas wu zagranicznych o 100 procent drożej.